

z dodatkiem Ilustrowanym

Wychodzi codziennie rano

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanach i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Oto rozwiązanie zagadnienia rządu, jakie Dmowski postawił Polsce, sięgając do najgłębszych, najistotniejszych podstaw tego naczelnego problemu. Zorganizowany naród potrafi zgodnie ze swymi potrzebami rozwiązać

1536

1504

Ulgi w spłatach.

Po trzecie: wbrew temu, co się myśli, słyszy i mówi — Dmowski opiera cały nowy system organizacji narodu na przesłankach moralnych i idealistycznych. Naród w tej koncepcji nie ma być tylko masą i cyfrą, ale przedewszystkiem moralnym obywatelstwem. Dmowski do rozwiązania problemu wytwórczości i gospodarstwa na-

**Wyłączne zastępstwo oryginalnych maszyn i narzędzi
rolniczych systemu PROF. DR. BURMESTRA.** 1535

Światowe marki

Generalne zastępstwo na Malopolsce

Fabryki zegarków

LONGINES®

Dąbrowski-Rozwałewski
Ceny fabryczne. Akademicka 2, tel. 2729.

rodowego, zagadnień materialnych —
dąży zapomocą zorganizowania mo-
ralnych momentów w narodzie.

rodowego, zagadnień materialnych —
dąży zapomocą zorganizowania mo-
ralnych momentów w narodzie.

Toteż Oboz Wielkiej Polski, wywie-
szając ten sztandar na swoich szczy-
tach, może być pewien triumfu, bo
znajduje żywy oddźwięk w starym
polskim idealizmie, który w dzień dziś
odżył w nowej formie, i oparty o rze-
czywistość porwać Polskę do odro-
dzonego życia. (kh).

**POGRZEB PIONIERA RUCHU LI-
TEWSKIEGO W WILNIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lutego (zo.) W poniedziałek odbędzie się w Wilnie pogrzeb pioniera ruchu litewskiego Basanowicza. Rząd polski wydał szereg przepustek wybitnym działaczom kowieńskim, którzy wyrazili chęć wzięcia udziału w pogrzebie.

LIKWIDACJA KOMISJI WĘGLOWEJ
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lutego (zo.) Przy ministerstwie spraw wewn. istniała komisja do badania kosztów produkcji węgla. Wobec powstania komisji ankietowej, akta komisji węglowej zostały przekazane komisji ankietowej, a ministerstwa spraw wewn. zarządziło likwidację komisji węglowej.

AKCJA KREDYTOWA DLA INWA- LIDÓW.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (zo.) Rząd przystępuje do akcji kredytowej dla inwalidów. Na cel ten przeznaczony jest fundusz w wysokości pół miliona złotych. Fundusz ten będzie przelany do państwowego Banku Rolnego, który będzie tym funduszem administrował. Przewodniczącym komitetu pożyteczkowego mianowany został p. Türkeltaub, naczelnik wydziału ministerstwa skarbu.

Wedle regulaminu tego funduszu indywidualni otrzymywać będą indywidu-
alne pożyczki na założenie lub pro-
wadzenie warsztatów pracy. Wyso-
kość tych pożyczek sięgać będzie
pięć tysięcy złotych.

OLBRZYMA LAWINA NA KORSYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (Go.) Donoszą z Rzymu: Na Korsyce wydarzyła się straszna katastrofa. Z góry spadła olbrzymia lawina, zasypując wiele domów położonych na stokach górskich. Dotychczas wydobyto 12 trupów. Ekspedycja ratunkowa odkopuje w dalszym ciągu zasypane zagrody, które uległy zupełnemu zniszczeniu.

ŚMIERĆ POD GRUZAMI KOMINA FABRYCZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (G.) Z Moskwy donoszą, iż na fabryce „Krasnyj Putiłowiec” w Petersburgu rucił jeden z kominów fabrycznych, zabijając 8 robotników.

NOWE INSTRUKCJE DLA O'MOLEYA.

Londyn, 19 lutego. (PAT.) Przedstawicielowi rządu brytyjskiego w Chinach przesłane zostały instrukcje co do dalszego prowadzenia rokowań w sprawie zagadnień stanowiska prawnego i międzynarodowego koncesji brytyjskich w Hankau i Kiu Kiang. Według ostatnich wiadomości O'Maley wznowił rokowania z Czenem, celem zawarcia porozumienia lokalnego w Hankau.

URZĘDNIKY PKO. POBIERĄ BEZDA POBORY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (zo.) Minist. skarbu przedstawiło Radzie ministrów wniosek, uchylający rozporządzenie z dnia 29 marca 1926 r., w ten sposób zrównano pobory urzędników PKO. z poborami urzędników państwowych.

Urzednicy PKO. w myśl tego wniosku otrzymają pobory urzędników państwowych, dodatek ekonomiczny na rodzinę itd., stosownie do stanowisk, jakie zajmują w PKO. W ten sposób przewidziany jest także 10 proc. dodatek przyznany urzędnikom państwowym.

DEKRET UZUPEŁNIAJĄCY STATUT PALESTRY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (zo.) W poniedziałek rozważany będzie przez Radę ministrów projekt dekretu Prezydenta w sprawie uzupełnienia statutu palestry. Projekt przewiduje wyłączenie orzeczeń Rady Adwokackiej z pod kompetencji Trybunału Administracyjnego.

STANY ZJEDNOCZONE GODZĄ SIĘ NA ZAWARCIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

Warszawa, 19 lutego (AW.) Jak słychać, wczoraj nadeszła do poselstwa amerykańskiego w Warszawie depesza, że rząd waszyngtoński godzi się zawrzeć z Polską traktat handlowy na przeciąg 1 roku. Dziś rozpoczyna się konferencja polsko-amerykańska na temat zawarcia traktatu handlowego między Polską i St. Zjednoczonymi. — Dotychczasowe trudności polegały na tem, że rząd St. Zjednoczonych zawiera traktaty zwyczajnie na okres 10 lat, a Polska w obecnych warunkach nie może zawierać układów na tak długi okres.

KLAMLIWE POGŁOSKI.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Pogłoski, jakie pojawiły się w jednym z warszawskich pism porannych o rzekomym zamiarze wystąpienia gen. Sikorskiego z armii i przejścia na jedno z wyśokich stanowisk w przemyśle górnośląskim pozbawione są wszelkiej podstawy.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 bm.: Na północy, zwłaszcza i w środku kraju zachmurzenie znaczące lub nie wielkie, na południu i wschodzie chmurno. Dość silny wiatr z zachodu, umiarkowany (o minus 10 stopni) w pozostałych częściach. Słabe wiatry w kierunku północnym i wschodnim lub cisza.

**Album „NOWOCZESNE FRYZURY”**

1590

przeszło 100 barwnych fryzur paziowskich i innych. Niezbędne dla każdej Pani. Tylko zł. 3.—, z posyłką zł. 3.50, przez zaliczkę zł. 4.—. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców: **Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.**

Propozycje p. Rauschera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (zo.) Wczorajsza rozmowa p. Rauschera z marsz. Piłsudskim budzi zrozumiałe zainteresowanie. Wedle jednej z wersji p. Rauscher miał zaproponować przystąpienie do rokowań o traktat podobny, jaki Niemcy zawarły ongiś ze Szwajcarią. Wedle innych wersji p. Rauscher domagał się ustalenia przedewszystkiem kwestji wyodrębnienia spraw osób fizycznych.

Rozmowy między premierem a p. Rauscherem mają być kontynuowane w przyszłym tygodniu.

Po konferencji z p. Rauscherem, p. premier przyjął o godz. 11 w alocy ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, z którym odbył długą konferencję. Dziś w tej samej sprawie konferował marsz. Piłsudski z wicepremierem Bartlem.

Niema poprawek rządowych do ustaw samorządowych.

Warszawa, 19 lutego (PAT.) Wobec pojawienia się w prasie wiadomości pochodzących rzekomo od prezesa sejmowej komisji administracyjnej jakoby sfery sejmowe posiadały w nieoficjalny sposób zakomunikowane poprawki rządowe do ustaw samorządowych, ministerstwo spraw wewn. stwierdza, co następuje:

Przed ostatecznym ustaleniem stanowiska rządowego w sprawie ustaw samorządowych i przed złożeniem Sejmowi znanego oświadczenia przez wicepremiera Bartla, z ministerstwa spraw wewnętrznych istotnie zakomunikowane prezesowi komisji admini-

stracyjnej Putkowi, pragnąc ułatwić mu zorientowanie się w materiale, projekt poprawek atoli tylko do projektu ustaw gminnych wiejskich i to z wyraźnym zastrzeżeniem, że poprawki mogłyby zostać za rządowe dopiero w chwili oficjalnego zgłoszenia ich na posiedzeniu komisji oraz z prośbą o poufne traktowanie ich do tego czasu. — Wobec wyraźnego oświadczenia wicepremiera na plenum Sejmu o stosunku rządu do projektu ustaw samorządowych oraz wobec faktu niezgłoszenia przez rząd poprawek w komisji nie ma podstawy do uważania tych poprawek za poprawki rządowe.

Rokowania polsko-gdańskie bez rezultatu.

Gdańsk, 19 lutego (PAT.) Z dobre poinformowanych kół otrzymujemy następujące wyjaśnienie o zakończonych rokowaniach polsko-gdańskich.

Jak wiadomo komitet finansowy Ligi Narodów zajmując się sanacją finansową wolnego miasta zalecił Senatowi gdańskiemu, oprócz oszczędności budżetowych porozumienie się z Polską w kilku kwestiach, z których na plan pierwszy z powodu swej ważności wysunęła się umowa o tymczasowym udziale we wpływach cel-

nych oraz umowa w sprawie monopolu tytoniowego.

Chcąc przyjąć z pomocą Gdańskowi i współdziałać z Ligą Narodów w dziele uzdrowienia finansów wolnego miasta, rząd polski zdecydował się zapewnić Gdańskowi określoną sumę w wysokości 14 milionów guldénów gdańskich rocznie, jako minimalny udział w wpływach celnych.

Równocześnie nasuwała się jednak konieczność wprowadzenia pewnego uzupełnienia w przepisach o postępo-

waniu celnem, na co Senat wolnego miasta zgodził się i odośna umowa została podpisana w Genewie dnia 30 września 1926. Podczas gdy rząd polski zastosował prowizorycznie tę umowę od daty jej podpisania, Senat wolnego miasta zakwestjonował przyjęte zmiany. Akcja pośrednicząca wysokiego komisarza nie wydała rezultatów, ponieważ Senat wolnego miasta nie przyjął jego pojednawczej interpretacji zakwestjonowanego artykułu. W ostatniej fazie pertraktacji Senat zażądał wyraźnie zmiany podpisanej już umowy, co zarówno ze względów rzeczowych, jak i formalnych należało uznać za niemożliwe.

W kwestiach dotyczących wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku rząd polski zgodził się na zwolnienie od cła surowego tytoniu, który ma być sprowadzany przez monopol gdański. Rząd polski nie mógł się jednak zgodzić ze stanowiskiem Senatu, który celem eksploatacji monopolu tytoniowego wysunął projekt utworzenia konsorcjum z udziałem banków gdańskich, niemieckich, angielskich i holenderskich, lecz z wykluczeniem banków polskich. Rząd polski nie mógł też uznać za zadawalną ostatecznej decyzji Senatu, który w końcu proponował udział kapitału polskiego w wysokości 12 proc. Rząd polski gotów był w tej sprawie pozostawić zainteresowanym bankom możliwość bezpośredniego porozumienia się lub przyjąć pośrednictwo wysokiego komisarza. Obie te propozycje jednak nie zostały przyjęte przez Senat, pomimo wyraźnych korzyści, jakie mogą wynikać dla Gdańska z udziału ster gospodarczych Polski w konsorcjum nie nopolowem i bez względu na korzystne doświadczenia poczynione w tym kierunku z bankami gdańskimi i stocznią gdańską.

Niezależnie od tych spraw zgodnie ze swą zasadniczą linią postępowania, rząd polski mając na oku pomyślny rozwój portu gdańskiego nie tylko zaakceptował bez zastrzeżeń decyzję Prezydenta Rady Portu, na mocy której to decyzji Rada Portu ma zaciągnąć pożyczkę w wysokości 30 milionów guldénów na inwestycje, lecz za proponował niezwłoczną realizację tej decyzji. Przy tej sposobności Gdańsk nie tylko uzyskałby korzyści związane z rozwojem portu, lecz otrzymałby dodatkowo 7 milionów guldénów tytułem zwrotu pożyczki zaciągniętej poprzednio przez Radę Portu od magistratu wolnego miasta, a która to pożyczka Rada Portu mogłaby zwrócić rozporządzając nowym, znacznie szerszym kredytem.

W ten sposób rząd polski uczynił wszystko, co było możliwe dla doprowadzenia do pomyślnego zakończenia dzieła sanacji finansowej wolnego miasta zostały zakończone w wyżej wymieniony sposób.

WINA RIEDLA**SEKWESTRATOR SKARBOWY OMAŁ NIE PORABANY PRZEZ PODATNIKA.**

Warszawa, 19 lutego. (AW.). Dnia 19 bm. sekwestrator urzędu skarbowego spotkał się z oporem jednego z podatników niejakiego Borowskiego, rzeźnika, zamieszkałego przy ul. Sołec (Warszawa), który na żądanie zapłaty zaległego podatku w wysokości 60 zł. rzucił się z siekierą na sekwestratora i na policjanta chcą ich porąbać. Dopiero skonsygnowany policja i straż pożarnej udało się uderzyć Borowskiego i osadzić go w aresztach policyjnych.

EKSPORT DRZEWA W R. 1926.

Gdańsk, 19 lutego. (AW.). Czasopismo „Polski Ekspert Drzewny” donosi na podstawie ostatecznie opublikowanych danych statystycznych z r. 1926 że ogólna ilość wywiezionego przez Gdańsk drzewa wynosi 1,390.000 tonn. Jest to rok rekordowy, który przewyższa wszystkie poprzednie.

Cudze chwalcie swego nie znacie — lecz prawdę poznacie, gdy to przeczytacie!!

Nie kupujcie drogich obcych fabrykatów!!

Drogi niemieckie plugi Burmestra zastępuje w zupełności każdy dwusłubowy plug Vantzkiego od HNCs poczwąwszy, o ile doń zastosujemy pogiębiacz „IDEAL”. — Stosujcie Vantzkie o: wióki, głębsze, pociśnięte tapy do kultywatorów. — Narządza to z precyzją według najnowszych wymagań wiedzy rolniczej pracując, sprawiają glebę miętą prof. Burmestra — do nabycia:

w Reprezentacji „UNII” Złotych fabryk maszyn dawn. A. Vantzk T. A. Grudziądz
Firmie: „AGRARIA” Adam Kamiński, Lwów, ul. Grodecka 1. 25. Tel. 389.

Ceny, kosztie fabrykacji

1929

Prospecty i oferty na żądanie.

NAJLEPSZE NASIONA

warzyw, kwiatów i roślin
pastewnych wypróbowanej
jakości poleca SKŁAD
NASION firmy 422

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3.

Cenniki na żądanie
wysyłam odwrotnie.

Dyskusja nad „Strzelcem” w komisji senackiej.

Warszawa, 19 lutego (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych pierwszy przemawiał marsz. Senatu Trampczyński.

Mówca krytykował system szkolenia wojskowego poza szkołami wojskowymi i podniósł, że zasada ta za granicą została już zaniechana, oraz stwierdził, że rząd specjalnie forytuje organizację Strzelca, do której to organizacji społeczeństwo poznańskie, ze względu na jej poziom moralny, odnosi się nieprzychylnie.

Sen. Januszewski, odpowiadając na to, podkreślił, że o ile organizacja Strzelca cieszy się poparciem czynników rządowych, to bynajmniej nie ze względu na takie lub inne zabarwienie polityczne, lecz ze względu na zasługi pomiesione przez nią na polu przysposobienia wojskowego.

Gen. Górecki, zastrzegając się przeciw zarzutom marsz. Trampczyńskiego co do składu osobowego Strzelca, jeszcze raz podniósł, że Strzelec znajduje poparcie tylko ze względu na rolę, jaką odgrywa na polu przysposobienia wojskowego. Subwencje na tego rodzaju organizacje pozostają w prostym stosunku do ilości ćwiczących faktycznie w danej organizacji. Z tego choćby względu Strzelec jako organizacja o większej ilości ćwiczących otrzymuje subwencje większe od innych.

Marsz. Trampczyński odpowiadając oświadczył, że reaguje przeciw samej zasadzie uzbrojenia organizacji, bez względu na zabarwienie polityczne tych organizacji. Stosowanie tego rodzaju systemu może doprowadzić do złych następstw.

Gen. Górecki twierdził, że ostatnio państwa przy rozstrzyganiu zagadnienia obrony narodowej poszły w kierunku gotowości bojowej całego narodu.

Na tem dyskusję górną zakończono.

W dyskusji szczegółowej, w toku której poza referentem i przedstawicielami rządu zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji, poruszono sprawę 10 proc. dodatku do pensji wojskowych oraz stosunku ministerstwa spraw wojskowych do przedsiębiorstw prywatnych. Zwrócono również uwagę na sprawę rezerw zaopatrzenia, przyczem zgodzono się na konieczność uchwalenia ustawy zabezpieczającej wojsku na pewien przeciąg czasu pewne stałe sumy co roku, przeznaczane na rezerwy zaopatrzenia. Sego rodzaju system został już w innych państwach wprowadzony.

W głosowaniu budżet przyjęto bez zmian. Na tem posiedzenie zamknięto, zaś następna odbędzie się we wtorek o godz. 4 popołudniu.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA W SŁONIMIE.

Warszawa, 19 lutego. (AW.). W Słoniemie odbyła się podczas jarmarku demonstracja zorganizowana przez agitatorów komunistycznych, którzy wznosili okrzyki antypaństwowe. Kiedy na wezwanie policji tłum nie rozszedł się policja przy użyciu białej broni rozprzeczła demonstrantów. Głównych sprawców rozruchu aresztowano. W starciu 1 z demonstrantów odniósł rany.

PETARDA W LOKALU SĄDU POKOJU — ŻAKOWSKA ZEMSTĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (G.). Dzisiejsze bienniki podają, iż policja polityczna resztowała w dniu wczorajszym spr-

wców podrzucenia petardy pod lokal sądu pokoju. Są to czterej młodzieńcy bez zajęcia: Stanisław Strumiłowski, elektrotechnik, Jan Orzechowski zecer, Aleksandrowicz i Kuczyński.

Jak wykazują dochodzenia, młodzieńcy ci mieli urazę do sądu pokoju. Lubili oni chodzić na rozprawy, ale zachowywali się na nich w ten sposób, że ostatnim razem musiano ich wyda-

lić ze sali. Jak wykazało śledztwo, mieli oni zamiar podłożyć petardę pod lokal innego sądu pokoju, lecz spłoszyli ich tam woźny.

Petardę sporządził Strumiłowski. Zawierała ona ćwierć kg. calichloricum i ćwierć kg. siarki, mieszanina zaś u mieszczona była w pudełku blaszanym, wypróbnym z kostek bułonu Magiego.

Chamberlain grozi dymisją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (G.). Donoszą z Londynu. „Daily Chronicle” pisze, że Chamberlain zagroził, że w razie zer-

wania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, będzie zmuszony ustąpić z gabinetu.

W Szanghaju panika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (G.). Donoszą z Londynu: W Szanghaju w każdej chwili oczekują wiroczenia zwycięskich wojsk kantońskich. W mieście mimo obecności wojsk angielskich panuje panika. Dla obrony dzielnicy cudzoziemskiej stoją w zatoce 21 okrętów wojennych państw europejskich.

Szanghaj, 19 lutego (AW.). Na wezwanie związków zawodowych chińskich robotników, rozpoczął się tu strajk gę-

neralny na znak protestu przeciw desantowi wojsk angielskich i dla zamian festowania swych sympatii dla kantonczyków. Robotnicy domagają się natychmiastowego wycofania wojsk angielskich. Strajk obejmuje 40.000 pocztowców, kolejarzy i robotników fabrycznych. Ruch kolejowy częściowo wstrzymany. Obawiają się, że przyjdzie wkrótce do starcia z oddziałami kantońskimi.

Zwycięzki pochód armii kantońskiej.

Londyn, 19 lutego (AW.). „Exchange Telegraph” donosi z Chin, że wojska kantońskie odnoszą wciąż nowe sukcesy. Wojska Sun-Czang Fanga wycofują się z zajmowanego przez się terytorium, paląc opuszczane przez się miejscowości. Z Szanghaju donoszą, że armia Sun Czang Fanga nie zamierza bronić Szanghaju lecz ochronę miasta przed wojskami kantońskimi i bandami marodków, pozostawia oddziałom wojsk europejskich. Anglia zdołała dotychczas zgromadzić w Szanghaju 8.000 żołnierzy.

W porcie stoją 26 okrętów, z tego 10 angielskich i amerykańskich, 5 japoń-

skich, 4 francuskie i 1 włoski. Anglikowie mają 6.000 żołnierzy (piechoty marynarskiej) gotowych do boju. St. Zjednoczone 1.200, Francja 2.300, a Włochy 1500.

Ponieważ kolonie angielskie i francuskie sąsiadują ze sobą, postanowiono wspólnie je chronić. Sun-Czang-Fang wydał manifest, w którym oświadcza, że zdecydowany jest utrzymać swą armię na linii obecnie zajmowanej, gdzie przeprowadzą równocześnie reorganizację swych oddziałów, stracono jednak do niego wszelkie zaufanie, tak że manifest tego generała nie wywołał już żadnego wrażenia.

—○—

O przyspieszenie regulacji granicy polsko-rumuńskiej.

Warszawa, 19 lutego. (AW.). W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja z Zaleszczyk (nad Dniestrem), która prosiła o przyspieszenie regulacji granicy polsko-rumuńskiej, a to przez objęcie 5 gmin położonych na terytorium Bukowiny, a obecnie należących do Rumunii. Przez obszar tych gmin biegnie linia kolejowa Zaleszczyki-Horodenka-Kołomyja. Gminy te liczą łącznie 5 tys. mieszkańców, przeważnie Rusinów wyznania prawosławnego,

oraz garść Polaków i żydów. Przyłączenie gmin i otwarcie ruchu kolejowego na linii Kołomyja-Zaleszczyki skróciłoby znacznie dojazd do Zaleszczyk Traktat pokojowy z r. 1920 zobowiązuje Rumunię do ustąpienia Polsce tych 5 gmin, jednakże Rumuni wysuwają obecnie postulat rekompensaty terytorialnej przez odstąpienie jej południowego cypla Huculszczyzny w dorzeczu obu górnych Czeremoszów.

—○—

Trzeci dzień Międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem.

WSPANIAŁY SUKCES LWOWIANEK.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy.)

Zakopane, 19 lutego.

Bieg 18 km. 1) Nowak (Czech) 1 g. 32 min. 21 sek., 2) Nemecky (Cz.) 1'32'25, 3) Bujak Józef (Polska) 1'33'04, 4) Motyka Jul. 1'33'34, 5) Motyka Zdzisław 1'34'35, 6) Czech Br. 1'36'41, 7) Wende (Cz.) 1'36'47, 8) Szostak (S. N. T. T.) 1'37'13, 9) Szostak A. 1'38'22, 10)

Bim (Czech) 1'38'45, 11) Kawa (Czarni, Lwów) 1'38'57, 12) Suleja 1'39'02, 13) Bujak Fr. 1'39'57, 14) Schiele K. 1'40'09, 15) Król 1'40'15, 16) Lankosz 1'40'35, 17) Wilczyński 1'41'54, 18) Kuras, 19) Krzeptowski Andrzej I., 20) Carlson (Szwecja), 21) Rattay (Austria), 22)

Witkowski (Czarni, Lwów), 1'43'06, 23) Schiele A., 24) Sieczka A., 25) Lindström, 26) Jabłoński, 27) Makowski, 28) Bachtig (Czech), 29) Walczak (Czarni, Lwów) 1'48'23, 30) Motyka St., 31) Rozmus (Włochy), 32) Michalski, 33) Żyt-kowicz (?), 48, Stećków (Czarni), Bednarski, Falkowski. Startowało 61, bieg ukończyło 51. Carlson skakał na Krokwi i potłukł się, zaś Lindström biegł w gorączce.

Bujaka w biegu 50 km. zdyskwalifikowano, gdyż nie zgłosił go Związek czeski a tylko klub cieszyński. W ten sposób nasz Bujak jest pierwszym a Witkowski drugim.

Trojmecz wojskowy wygrywa Polska 25'483 pkt., 2) Czechosłowacja 23'826, 3) Rumunia 22'342. Wspaniałe i pewne zwycięstwo Polski, ciężka walka Czechosłowacji z doskonałymi Rumunami.

W biegu 18 km. wojskowym 1) Polska 18'750 pkt., 2) Czechosłowacja 18'185 pkt., 3) Rumunia 18'125 pkt.

Jednostkowo 1) Czech Wł. (Polska) 1'40'51, 2) Welfkes (Rum.) 1'42'56, 3) Berauer (Czech) 1'43'13, 4) Siegel (Cz.) 1'43'15, 5) Saganesu (Rum.) 1'43'39, 7) Holman (Cz.), 8) Wagner (Polska), 9) Szlesser (Rum.), 10) Wólcicki (Pól.), 11) Rucareanu (Rum.), 12) Seydel (P.), 13) Lexen (R.), 14) Rein (Cz.).

Mistrzostwo Pań 7 km. 1) Loteczko-wa (KTN, Lwów) 42 min 26 sek., 2) Zietkiewiczowa 47'07, 3) Dubieńska 48'48, 4) Gwizdałówna (Pogoni, Lwów).

W klasie II. 1) Bogucka (Pogoni — Lwów) 48'28, 2) Pańkowska (Zakopane) 52'52, 3) Laudówna (Sokół) 54'16, 4) Bitter (Austria). Startowało 11, bieg ukończyło 9.

Jak widzimy Lwów wziął dotychczas cztery nagrody (Witkowski, Kawa, Loteczko-wa i Bogucka).

Dziś zadecydują o mistrzostwie skoki.

WINA 108321 **STOŁOWE
TOKAJSKIE
KURACYJNE**
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maia 5.

SP. PROF. WIKTOR SYNIEWSKI.

Lwów, 19 lutego.

Dziś o godz. 2 po południu zmarł prof. Politechniki lwowskiej na wydziale chemicznym i były rektor tej uczelni prof. Wiktor Syniewski.

Sp. Syniewski od długiego czasu chorował na serce. Przed dwoma tygodniami, po długiej chorobie, rozpoczął wykłady.

Dziś rano zachorował nagle, w popołudniowych zaś godzinach zakończył życie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NA KARNAWAL

OSTATNIE NOWOSCI dla Pań

w olbrzymim wyborze poleca

FIRMA

ANTONI UWIERA

Lwów — ul. Halicka 10.

Filie w Tarnopolu — Drohobyczu —

Stryju. n 558

Panowie! Dbający o swoje zdrowie, kupując najlepsze i najpewniejsze prezerwatywy, udowodnią gwarancją za każdą sztukę. Tuzin 4, 6, 12 i 24. Wysyłka pocztą dyskretna. 3 wzory wraz z zajmującym cennikiem i Zł. 1.20 w znaczkach w perfumerii **S. FEDERA** Lwów, Sykstuska 7. 1339n
Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu 7.

Przegląd prasy.

„Nowa Reforma“ bardzo interesująco uświadamia poglądy, że polityka antyangielska sowieków porusza się po linii najgłębszych politycznych uczuć całego narodu rosyjskiego.

Jeżeli więc polityka bolszewicka nie tylko wznowiła konflikt rosyjsko-angielski, lecz nadal mu niebysła dotychczas ostrość i bezwzględność, to mimo woli poruszała się ona po linii uczuć politycznych całego Rosji. Nawet najbardziej antybolszewicko usposobiony emigrant rosyjski w głębi duszy sprzyja tej polityce Moskwy, której celem jest zniszczenie światowładztwa angielskiego.

Chłop rosyjski, który o zagadnieniach polityki zagranicznej za rządów carskich nie mógł mieć najślabszego wyobrażenia, to jedno wiedział zawsze, że mianowicie „Angliczanka“ wszystko psuje carowi rosyjskiemu, że każda wojna przynosiła do skutku dlatego, ponieważ „Angliczanka nagadła“. W wyobraźni masy ludu rosyjskiego Anglika od stu lat blisko jest tą siłą cienną i złą, którą wszystko psuje i niszczy, z którą też trzeba walczyć.

Wyobrażenie to jest zakorzenione tak głęboko, że urzędowa propaganda w czasie wojny światowej, mimo wszystkie wysiłki, nie potrafiła wpaść w masę rosyjską, iż wrogiem jest nie Anglik, ale Niemiec. Instynkt tych mas kazał im przez cały czas wojny pojmować tylko jako przylre nieporozumienie, że błądzą się z Niemcami, zamiast z Anglikami.

Na podłożu takich faktów, takiej tradycji i takiej psychologii politycznej, rozpoczęły sowieci swoją politykę antyangielską, wychodzącą z przesłanki niewątpliwie zasadniczo odmiennych, ale dochodząca do celów identycznych z celami nacjonalizmu rosyjskiego epoki carskiej.

„Epoka“ stwierdza, że stosunki polsko-niemieckie wyznaczają poza ramy układów handlowych pomiędzy Polską a Niemcami i że w ciągu dwuletniego okresu rokowań o traktat handlowy polski organizm gospodarczy przystosował się do sytuacji beztraktatowej bez żadnej szkody dla siebie.

Mimo tego „Epoce“ spieszy się z ustaleniem modus vivendi z Niemcami

— o czym świadczą następujące wyznania tego półoficjalnego organu.

Cała dyskusja zarówno w prasie polskiej, jak w prasie niemieckiej na temat ostatnich incydentów prowadzona, dowodzi wyraźnie, że chodzi tu o interes żywoty gospodarstw narodowych sąsiadujących ze sobą państw, które dla dobra swojego i powszechnego ustalić mają między sobą modus vivendi.

Wiadomo było od pierwszej chwili, że, jak słusznie głoszą wyjaśnienia delegacji polskiej „im prędzej dojdzie do skutku traktat handlowy, tem prędzej będzie można liczyć na unormowanie współpracy sąsiedzkiej, które już samą przez się uczyniłoby cały szereg dziś palących życzeń bezprzedmiotowymi“.

Zrozumienie tej podstawowej myśli stanowi wytyczną działań dyplomacji polskiej. A przecież i po drugiej stronie nie brak zrozumienia tej idei. Znajdujemy jej wyraz w poważnym głosie „Frankfurter Zeitung“, upominającym się o dobrze zrozumiany interes przemysłu i handlu niemieckiego, który został przez względy polityczne jeżeli nie zignorowany, to przynajmniej zasłonięty. Znajdujemy też zrozumienie tej tezy w „Vorwaertsie“, który wprawdzie twierdzi, że Polacy nie są łatwym kontrahentem, ale sądzi, że lepiej było nie oddawać toku rokowań pod przemożny wpływ momentów politycznych.

„Warszawianka“ zdaje sprawę z artykułu w „Deutsche Allgemeine Ztg.“ omawiającego politykę zagraniczną w ostatnim tygodniu. „Deutsche Allgem. Ztg.“ pisze:

„Że dalszy ciąg okupacji Nadrenji jest niemożliwością w Europie, a nawet ciężarem dla Francji, to potwierdzenie tego znaleźć można w prywatnych rozmowach samych Francuzów. Jednakże odległość pomiędzy podobnymi rozmowami prywatnymi a polityką rzeczywistości jest tak wielka, że najświeższa pomoc zgodna prasy paryskiej na rzecz Polski całym rozsądkiem na dłuższy czas zachwlać może. A jednakże w tej sprawie Polski leży również zagadnienie dla Europy. Jeśli Niemcy wybrać: Polski stają w obrocie swej godności, to walczą nie tylko dla siebie, ale i dla Europy. Być może, że gazety angielskie, zachowujące w tej sprawie wyrażną (i taktyczną) obojętność, zapatrują się na ten najnowszy konflikt nie-

mięcko-polski z tej samej strony. Kto podczas rozstrzygnięć między narodowych z czasów ostatnich miał niesłuszność, gdzie wybory gnimne stały się wyrazem zastanawiającego protestu? Obecnie jest właśnie na czasie, aby wszystkie te rzeczy przed Europą wykaazać, z których widać, że nawet nie-Niemcy, korzystając z wolności wyboru, dali dowód, że prawo o postawieniu co do własnego przeznaczenia obywatelskiego, chociaż przeciw Niemcom ustanowione, stało się korzystnym dla Niemiec. Podobnie, jak owi Słowacy z Karpacji, albo Mazurzy w Prusach Wschodnich, tak samo wielu Polaków z wschodniego Górnego Śląska, oddali kartki wyborcze, będące protestem, zwróconym przeciw nacjonalistycznemu rządowi warszawskiemu, czego nie da się zatrzeć żadnymi represjami. Zarówno nad Sekwaną, jak nad Wisłą stoimy przed wyborem pomiędzy Europą Traktatu Wersalskiego, oznaczającego ucisk i bankructwo, a nową Europą, w czem, ze strony zarówno paryskiej, jak warszawskiej prasy stawia się przeszkody, co uważa się z ich strony za politykę owocną.

Wymurzenia te mają dwa cenne znamiona:

1. Wmawiają w Francuzów, że są w duszy przeciw okupacji, jak w Polaków, że, co więcej, są w duszy przeciw własnym granicom, co dostatecznie uwydatnia tę berlińską całą już szkołę wpięrania w ludzi własnych marzeń.

2. Włażą bardzo ściśle zerwanie rokowań handlowych z politycznymi zamysłami Niemiec przeciw granicom Polski, co tu wyłazi gnym szwem, a czego Niemcy wypierają się dzisiaj usilnie.

„Kurier Zachodni“ zwraca uwagę na stosunki wewnętrzne Jugosławii i proces jej narodowej i państwowej konsolidacji.

Największym sukcesem idei jedności jugosłowiańskiej było wstąpienie chorwackich posłów włosciańskich pod przewodnictwem Stefana Radicza do parlamentu belgradzkiego, Skupczyny, którą dotąd bojkotowali. Radiczowscy ze względu na swoją niemal absolutną przewagę w Chorwacji są niarodajnymi jej przedstawicielami. Zrazu byli w ostrej opozycji do przeważających wpływów serbskich, które reprezentują radykali; najgłośniejszym

**ZNAWCY WYROZNIAJĄ
CZOKOLADĘ DESEROWĄ
WEDLA**

dla jej przyjemnej goryczki i subtelne go smaku.

Dostać można w znaczniejszych handlach Kolonialnych i cukierniach.

**FABRYKA 116t
E. WEDEL
W WARSZAWIE.**

przywódcą radykalnym był zarlaty niedawno Mikołaj Pasiecz. Radicz wobec tego wysunął hasło autonomii chorwackiej, nawet federalizmu, przeciwstawiał się monarchii, żądał republiki. Chwilowo nawet jako emigrant polityczny szukał oparcia zagranicą i zawędrował, mianem katolickich swoich przekonań, aż do trzeciej międzynarodówki. Pozostający pod jego przywództwem polowie chorwaccy bojkotowali Skupczynę, nie biorąc udziału w jej obradach.

Lecz rok temu mniej więcej przyszedł do skutku kompromis między głównymi przeciwnikami i najpotężniejszymi politykami jugosłowiańskimi, między Radiczem i Pasieczem. Radiczowscy nie tylko że weszli do parlamentu, ale nawet utworzyli koalicję rządową z radykalami.

Podjęcie małżeńskie niezbytich ze sobą stronnictw było dość burzliwe, a oliwy do ognia dlewał impulsywny i zmienny temperament przywódcy chorwackiego. Pod wpływem szybko luzujących się zatargów i nowych chwilowych kompromisów w wielkich stronnictwach jugosłowiańskich poczęły się zaznaczać dążności odśrodkowe. Doud naogół wpływy większości stronnictw zamykały się w obrębie poszczególnych narodów jugosłowiańskich. Demokraci pierwsi poczęli werbować zwolenników z całej Jugosławii. Obecnie czynią to inne stronnictwa. Radicz wprowadził walczyć musi ze secesjonistami ze swe go stronnictwa w Chorwacji, zdobył natomiast wpływy w Dalmaacji i w Bośni.

Jugosławia konsoliduje się na drodze przesileni rządowych i przegrupowywania się stronnictw.

JAN EMIL SKIWSKI.

5)

Struktura duszy narodowej

(Refleksja na temat książki Władysława Wasilewskiego „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej“).

(Ciąg dalszy.)

Wyraźniejsze jest to, co mówi Wasilewski na str. 49: „Naród nie jest pojęciem statystycznym, płynącym z obliczenia żywych głów, jest istnością duchową ponad jednostką i pokoleniami, żyją w nim w tej chwili duchy ludzi którzy już zeszli ze świata, tych, którzy teraz są na ziemi i tych, którzy jeszcze się nie narodzili“ (podkreśl. moje). Na str. zaś 50: „Nie samo państwo tworzy cywilizację. Wytwarzamy ją wszyscy. Jest to wytwór wolnego spółdziałania i współzawodnictwa dusz twórczych, działających według idei lub zmysłu dobra wiecznego (nieosobistego)“ (podkreśl. moje). Wreszcie zupełnie już wyraźnie brzmi zdanie następujące: (str. 51): „Duch narodu żyje w społeczeństwie i państwie jako podmiot twórczy. On daje zbiorowisku osobowość dzięki temu, że praca wewnętrzna tego ciała dąży do wytworzenia i doskonalenia momentu jaźni ze wszystkimi znaniami psychiki osobowej“ (podkreśl. moje). — Tu już duch narodu występuje jako byt metafizyczny, którego odbiciem jest jaźń narodowa. — Kto by się upierał przy ściśle pozytyw-

stycznej interpretacji poglądów Wasilewskiego, niech zastanowi się nad tem, że stają się one zrozumiałe dopiero na gruncie metafizycznym. Jeśli bowiem nie wolno nam widzieć w duchu narodu niezauważalnej istoty duchowej, t. j. monady — a tylko pewną właściwość psychiczną grupy ludzkiej, to niepodobna wyrozumić, skąd się bierze owo życie wieczne, które Wasilewski duchowi narodu przypisuje, ani wytłumaczyć tak potężnej siły atrakcyjnej tego ducha, że służenie jego celem odsunąć ma na plan daleki myśl o naszych samolubnych potrzebach życiowych.

Gdyby duch narodu nie był bytem wiecznym, niezmiszczalnym (bądź też uczestniczącym w pewien sposób w Bycie absolutnym), tkwiącym po za czasem i przestrzenią, lecz czemś skończonym (niechby nawet ów koniec miał nastąpić razem z końcem ziemi) takżeż względy miałyby mnie skłonić do tego, abym zapominając o moich najbardziej pięknych potrzebach miał składać ofiarę ze szczególności osobistego na rzecz tego dźwięcznego, a śmiertelnego jak i ja despoty? A skoro mnie do tych ofiar nawołują — to wiedzą widocznie w imię czego mam je złożyć.

Jeśli w poglądach Wasilewskiego na cywilizację widzę jasno wyrażony moment metafizyczny, nie znaczy to, abym negował uń pozytywny, styczeń zabarwienie jego myśli. Wyraża się ono przedewszystkiem w tem, że w poj-

mowaniu Wasilewskiego duch narodu nie działa przez jakieś dekrety metafizyczne, które, spadając na naród, klepią w ten sposób z góry jego losami, niema u Wasilewskiego żadnej dyalektyki dziejów a la Hegel. Duch narodu, choć, jak powiedziałem jest więcej niż cechą psychiczną jednostek, do narodu należących, jest jednak ściśle z narodem konkretnym związany. O istnieniu jego informuje nas doświadczenie wewnętrzne, pozwalające nam rozróżniać go za pstrą mozaiką wypadków pewien górny ton życia, który nie jest życiem ani twojem ani moim, ani sumą naszych żyć — jeno życiem wyższego rzędu, któremu nasze życie indywidualne są podporządkowane. — Poznanie owego ducha narodu odbywać się może tylko przez usilne wsłuchiwanie się w jego głos, przez uczestniczenie w wytworzeniu cywilizacji narodowej. Te to myśli wyrażają takie zdania, jak: „To, co nazywam duszą narodową ma swój byt w jednościach“. — Ołbrzymią i całkowicie przeoczoną przez nas historię, państwa i idealizm, zasługą pozytywizmu było to, że nałożył on na człowieka raz na zawsze obowiązek liczenia się z rzeczywistością, że dziś już każdy rozumie, iż nie dość wyrzucić słowo — aby wyrósł z niego byt. Wyrósł w nas poczucie obowiązku myślenia konkretnego. Zamykamy pozytywizmu na

metafizykę zrobił fiasco, oskarżono go nawet o to, że sam uprawia metafizykę, jego ambicje reformatorskie okazały się mrzonką — nie mniej metafizyka, która po nim powstała, szuka mocniejszego oparcia i rzetelniejszych poręczeń niż metafizyka stara. — I ten dobroczynny wpływ pozytywny odbił się na dziele Wasilewskiego. Można by tylko zauważyć, że autor zbyt mało włożył wysiłku w uzgodnienie pierwiastków: metafizycznego i pozytywistycznego w swem dziele, że to, co w świadomości pisarza harmonizuje się — w dziele dzięki zbyt niektóry sumarycznym sformułowaniom słownym, sprawia wrażenie sprzeczności, która czytelnika, nie chcącego zadać sobie trudu sumienniejszego wniknięcia w intencję autora, może spowodować na manowce.

O ile równoczesne uruchomienie dwóch motorów myślowych: pozytywistycznego i metafizycznego, odbiło się korzystnie na teorii cywilizacji Wasilewskiego, dając jego idealizmowi życiowemu mocne podłoże empiryczne, o tyle doprowadza ono do wyraźnego dysonansu tam, gdzie autor mówi o Bogu i religii.

postacie konkretyzmu“ („Myśl Narodowa“) analizie poglądów Wasilewskiego i Z. Abramowskiego ze względu na typ konkretności ich myśli.

*) P. K. Koniański poświęcił swój nie zwykły zajmujący artykuł p. t. „Dwie

(C. d. n.)

Rozkład komunizmu.

W francuskiej partii komunistycznej zanosi się na nowe akty wiecznego w tej organizacji procesu oczyszczania z podejrzanych o nieposłuszeństwo i o herezję. W danym wypadku chodzi o posła komunistycznego z Paryża, p. Baranton, który powążył się w wydawanym przez siebie piśmie, nawet niedrukowanym, lecz litografowanym, poddać dyskusji taktykę partii komunistycznej. Francuscy kacykowie komunistyczni zareagowali na to, wystosowując do p. Baranton ultimatum, w którym żądają, aby zaprzestał wydawania pisma, odczyścił się z zarzutów i niezależnie od tego w ciągu 8 dni zrezygnował z mandatu poselskiego. O ile którego z tych warunków nie wypełni, będzie wykluczony z partii.

P. Baranton oczywiście ani się śni zrzekać mandatu, przynoszącego około 46.000 franków dochodu na rok, z czego organizacja komunistyczna pobierała od swoich posłów trzy czwarte. P. Baranton stanie się prawdopodobnie członkiem niezależnej partii komunistycznej, pozostającej pod przywództwem posła Lafonta i zwolniony będzie z niezbyt może miłego obowiązku składania tak wielkiego haraczu tym, którzy nawet w litografowanym organie nie pozwalają mu wyrazić swoich opinii. Obok niego podejrzany jest jeszcze o herezję poseł Gantier i kilku innych. W organizacji komunistycznej francuskiej więc zanosi się na nową, większą serię rugów.

A było ich dotąd niemało. Komuniści najpierw wykleli socjalistów, z którymi zrazu pozostawali w jednej organizacji. Potem poczęli ścinać jedną po drugiej dotychczasowe swoje głowy. Wylecieli więc po kolei i Borys Suworin i Lafont i Frossard — pierwszy był swego czasu absolutnym przywódcą organizacji, drzy drudzy odbyli imieniem organizacji komunistycznej francuskiej wiozą do Rosji. Później w skrajną niełaskę popadła następna dyktatorka, panna Zuzanna Gurand, że nie wymienimy o groźnej ilości mniej znanych skazafiów. Podejrzaniem o własne myśli publicyście komunistycznemu. Rappaportowi zabroniono pisać.

Podobne objawy rozkładu spostrzegamy w partii komunistycznej niemieckiej. Wykluczeni zostali z partii najwybitniejsi stosunkowo jej parlamentarzyści, posłowie Rulh, Fischer, Katz Korsch i inni, jedni podejrzani o zbytową prawicowość, drudzy o proskrybowaną obecnie w Rosji skrajną lewicowość. Proces proskrypcji dotyka jednostek najbardziej samodzielnych i najinteligentniejszych, pozostają pionki, ślepi wykonawcy i oportunistyczne chorągiewki, obracające się za wiatrem, który wieje z Moskwy, jak np. przywódca frakcji parlamentarnej francuskiej Marcel Cachin.

Wpływy komunizmu w organizacjach robotniczych angielskich również nie są zbyt wielkie. O ustawicznych wstrząsach i przesileniach, które przechodzi centralna organizacja rosyjska, przychodzą raz po raz wiadomości.

Komunizm jest rośliną, która najlepiej rozwija się w ukryciu, gdy może oddziaływać na nimie dojrzałe wyobraźnie i przykuwać aureolą rzekomego mecenistwa. W świetle słońca, zwłaszcza zachodniego, szybko więdną i usycha.

P. P.

NIE ODMAWIAJCIE B DZIECIOM WASZYM

koniecznych soli mineralnych.
Dajcie im ich ulubiony

Biomalz

We wszystkich aptekach
i drogeriach.

t 1594

B
I
O
M
A
L
Z

ROLNICY!

Kupując nawozy sztuczne, pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka,

WARSZAWA, UL. ZGODA 1.

Telefon 131-62, 101-37.

Telefon 131-62, 101-37.

n628

Jak przeciwstawić się odrodzonemu germanizmowi?

Rewelacyjny projekt „Unii koalicji uych państw o wspólnych interesach”.

W czeskim narodowo - demokratycznym organie p. Kramarza „Narodni Listy” ukazał się niedawno nad wyraz znamienity artykuł znanego publicysty Cheradama p. t. „Jak przeciwstawić się odrodzonemu pangermanizmowi?”. Autor wyraża zdziwienie, że wybitni politycy koalicji po doświadczeniach wojennych, mogli wierzyć w pokojową politykę t. zw. republiki niemieckiej z prezydentem Hindenburgiem na czele. Powrót nacjonalistów do władzy jest — zdaniem autora — dowodem, że polityka ta jest wielką mistyfikacją. Koniecznością więc jest stworzenie takiej kombinacji, aby kontynentalne państwa sprzymierzone, mające wspólne żywotne interesy, dzięki porozumieniu się: 1. udaremniły niemieckie machinacje w Genewie, 2. uczyniły nieprawdopodobną wojnę odwetową, 3. zapewniły członkom porozumienia — najwięcej szans zwycięstwa na wypadek wojny. Zdaniem autora Francja nie może dziś liczyć ani na Stany Zjednoczone, ani na Anglię, ani na Włochy. Trwały związek może jedynie istnieć między państwami koalicji o wspólnych interesach. Tymi państwami zaś są: Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, Grecja, Belgia, które łącznie z Francją jednoczą 127 milionów obywateli o wspólnych, żywotnych interesach.

Zdaniem autora wspomniane państwa są zagrożone programem pangermanistycznym, który wprost i za pośrednictwem uległej Bułgarii, Węgier i Austrii będzie dążył do odzyskania ziem, utraconych przez Rzeszę. P. Cheradam wysuwa tedy projekt stworzenia „Unii koalicji uych państw o wspólnych interesach”.

W dalszych uwagach zauważa, że Rosja jest dziś pod wpływem Niemiec. Państwa te jednak rozdziela Polska. „Unia” dopomógłby Rosji do odrodzenia słowiańskiego, mogłaby ją dla siebie pozyskać. Realizacja „Unii” miałaby — zdaniem autora — także bardzo duże i dodatnie znaczenie strategiczne, pozwalające na nieliczenie się z interwencją Anglii i Stanów Zjednoczonych. Polacy, których granica leży o 200 km. od Berlina mogą zmobilizować 3 miliony. 2 miliony zaś Czechosłowaków również przy odległości 200 km. przedstawiają większą siłę, niż 4 miliony Anglików w Anglii i 10 milionów Amerykan w Ameryce. Przeciwno ofensywie Stresenaima w Genewie wystarczyłoby, aby „Unia” zgłosiła swe wystąpienie z Ligi w razie dyskusji nad programem zmiany granic.

Powyższe uwagi, jakoteż fakt ich ukazania się na łamach wpływowego dziennika czeskiego powitać należy z zadowoleniem, jako nadzwyczaj pożądany i zdrowy objaw troski i zrozumienia niebezpieczeństwa, jakie w związku z restaurowaniem imperjalizmu niemieckiego, staje coraz realniej przed narodowymi państwami środkowej Europy, grożąc obaleniem tego porządku i układu sił, który stabilizowa-

wał mimo wszystko niewzruszony dotychczas w zasadzie traktat wersalski. Pocieszającym jest, że zrozumienie tego niebezpieczeństwa jest coraz większe i doskonalsze nie tylko w bezpośrednio zainteresowanej Polsce.

O ile chodzi o sam projekt „Unii”, to nasi czytelnicy z łatwością przypomną sobie, że od szeregu lat w naszym właśnie piśmie koncepcja ta nie raz była poruszana, iż tylko bardzo ścisłe porozumienie państw narodowych środkowej Europy, państw o niewątpliwie wspólnych interesach zarówno obronnych jak gospodarczych, jak wreszcie zbliżonych do siebie kulturalnie, państw, które właściwie wszystko łączy, a nic nie dzieli — stało się może skuteczną gwarancją przeciw przedziwej czy później podjętej odwetowej próbie niemieckiej. Jest to — zdaniem naszym — koncepcja tak naturalna, tak sama przez się narzucająca się kierującą politykom państw narodowych środkowej Europy, że doprawdy chyba tylko wpływem odśrodkowym w tych państwach przypisać należy, że dotychczas nie stanęła ona realnie na porządku dziennym polityki tych państw. Nie ulega wszakże wątpliwości, że sama natura i nieubłagany historyczny bieg wypadków realizację tej koncepcji czyni biologiczną wprost koniecznością.

Na razie jeszcze istnieją — rzecz jasna — niemałe trudności w urzeczywistnieniu tej myśli. Istnieją one przede wszystkim we Francji, gdzie zainaugurowana w roku ubiegłym polityka pod znakiem Thotry — dziś wprawdzie mocno już ostygła w pierwszym zapale — dopiero pod nieuniknionym obuchem idących wydarzeń ulegać będzie likwidacji. Na razie, dopóki nie kieruje p. Briand i dopóki we Francji tak silny wpływ posiadają międzynarodowe finanse i masoneria tudzież kół liberalne, zdrowy renesans frontu antyniemieckiego powoli tylko może następować.

Z drugiej strony obecnie dość silne w Czechosłowacji prądy porozumienia z Rzeszą również muszą doznać nieuniknionego rozczarowania, aby bez zastrzeżeń do koncepcji „Unii” przystąpiły.

Nie sądzimy, aby eliminacja Włoch z koncepcji „Unii” była słuszną. Zdaje się, że autor tej myśli zbyt ulega sugestii zawartego ostatnio traktatu włosko - niemieckiego tudzież dzisiejszymu wpływowi angielskim w Rzymie. Nieraz już staraliśmy się zgodzić z obiektywną opinią zachodnią do wieść, że traktat powyższy zgola nie jest równoznaczny z istnieniem i głębszym porozumieniem Berlina z Pałacem Chigi. Zresztą dla kogoż może być tajemnicą, że Niemcy w razie powodzenia swych dążeń imperjalistycznych, nie postawią na porządku dziennym kwestii „Anschlussu” z Austrią i rewizji granic południowego Tyrolu, a więc problemu, który przede wszystkim godzi w najżywniejsze interesy Włoch? Z drugiej zaś strony interesy projektowanej „Unii” stanowią

czego nie mogłyby być sprzeczne w zasadniczych liniach z interesami Włoch? W każdym razie interesy Włoch na odcinku austriacko - tyrolskim są przez Niemcy bardziej i realniej zagrożone, aniżeli ich interesy na Bałkanach przez Jugosławie. Nie należy zaś zapominać jak dobroczynnym byłby udział ducha — jeśli się tak wyrazić wolno — panującego obecnie we Włoszech w konsolidowaniu obromego frontu „Unii”.

Bardzo — wreszcie — charakterystyczna jest myśl p. Cheradama dotycząca stosunku „Unii” do Ligi Narodów. W zasadzie wydaje się nam on najskuszniejszy w świecie. Zdecydowana i solidarna postawa tych państw w Genewie mogłaby się stać czynnikiem decydującym w Europie. Czy u. p. obecny stosunek Ligi do problemu chrześcijańskiego nie dowodzi, że jest ona powolnym narzędziem w rękach Londynu i że w istocie jest organem bezsilnym? Iluzoryczność wartości przynależenia do Ligi będzie się — zdaniem naszym — stawać coraz większa. Państwa narodowe środkowej Europy winny z tym faktem coraz realniej się liczyć.

Ascetyzm Mussoliniego.

„Pod wieloma względami prowadzę żywot klasztorny”, zwierzył się Mussolini przedstawicielowi British United Corporation, urządzającemu wyjazd w włoskiego szefa rządu, aby nasycić niesłabnące zainteresowanie angielskich czytelników życiem intymnym dyktatora Włoch. „Jakośkolwiek — wywnetował się w dalszym ciągu, życie moje było jednym pasmem przygód i walk, nie było w niem nigdy miejsca na żadnego rodzaju nadużywania fizyczne. Dwa lub trzy razy w miesiącu poszcze, żyję samotnie, nie palę i nie piję napoiów wysokich. Podczas tych dni postu wypijam tylko jedną, lub dwie szklanki ocukrzonanej wody, co uspakaja głód.

Posty, utrzymujące ciało — moje i umysł w stanie niesłabnącej sprawności, służą także do powstrzymywania nadmiernego rozrostu i obfitości tkanek, niepotrzebnie obciążających i stanowiących przeszkodę w wykonywaniu funkcji duchowych i fizycznych. Wynikiem nadmiernej tuszy jest zawsze gnuśność i indolencja, których największym jestem wrogiem. Właściwym zachowaniem smukłych i atletycznych kształtów jest koniecznością dla każdego Włocha, od którego faszyzm wymaga spotęgowanej ruchliwości i sprawności fizycznej.

Z ruchu wydawniczego.

* „Żołnierz Pański” Gustawa Olechowskiego wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. Lwów, Małeckiego 3. Po przez barwną i bogatą treść tej książki przebiega zasadnicze jej motto, jako hasło walki o zwycięstwo najszczytniejszych ideałów życia.

* „Myśl Narodowa”. W Nr. 5 „Myśli Narodowej” (z 15 lutego) dwaj autorzy traktują o nacjonalizmie. Na czele zeszytu Z. Wasilewski zamieścił obszerniejszy wykład „O nacjonalistycznym poglądzie na życie”. Następny artykuł prof. St. Kolbuszewskiego z Poznania poświęcony Maurycemu Barresowi. Ruch umysłowy w Polsce w tym kierunku będzie miał wiele do zawdzięczenia „Myśli Narodowej”. J. E. Skłowski ogłasza drugie swoje studium o Żeromskim, tenaz jako o nauczyciela prawdy społecznych. Artykuły te w świecie literackim robią wielkie wrażenie. A. Świętochowski dochodzi do głosu (bez konfiskaty) we wspomnianym Librum Veto. Posłunka Gabriela Bullocka pisze o wychowaniu narodowym. W dziale literackim sprawozdawczym znajdujemy trzy artykuły felietonowe: St. Miłuszewskiego o najnowszej powieści Perzyskiego, J. Birkenmajera o Pamiętniku literackim Weyssenhoffa i St. Cywińskiego o studiach Katenbacha nad Towiańskim. Ponadto 24 notatek o książkach, bibliografia, recenzje teatralne, Przegląd polityczny, felieton Na marginesie. Całość niezmiernie prozaiiczna. — Administracja (Jerozolimka 17) przyjmuje numeratę od początku roku po 6 zł kwartał.

Sztuka i ekran.

Kino „Palace”. Mały kapral. Wytw.: Pathé-Cons. Cinema. Reż.: H. Roussel. W rolach gł.: J. N. Michel i Izabela Ruiz.

Kino „Kopernik”. Wale Straussa. Wytwórnia: Weltfilm (Monachium). W rolach gł.: Eug. Neufeld, Charlotta Andor. — Buster Keaton.

Sprawozdanie z „Małego kaprała” mógłbym krótko streścić do jednego zdania: „bardzo przepraszam, ale nie widziałem, a to z powodu szalonego tempa kręcenia”. A szkoda, bo film jest bezwarunkowo godny widzenia, o ile to z kilku fragmentów przyśladkowo udało mi się zauważyć. Takich filmów potrzebujemy nam jak najwięcej: pokrzepiających duchowo przez swą bohaterką treść i dających zadowolenie estetyczne. Treść zaczerpnięta jest z pierwszych lat kariery Napoleona, do tego bardzo zreżymowane wpleciono jest intryga miłosna, dwójka ludzi, i intryga walki serca wobec zdrady ojczyzny. Filmu tego nie można wprawdzie zaliczyć do kategorii wielkich filmów historycznych, gdyż jakkolwiek to historyczne oddane jest bardzo starannie i wernie, z właściwym Francuzom petyzmem dla postaci Wielkiego Księcia. Do przeciwników służy ono tylko jako kanwa dla zobrazowania przeżyć bohaterów dramatu.

Reżyserja stworzyła cały szereg doskonale postawionych scen masowych. Nie jest to tłum jako całość, ale owe tak typowe dla kina wogóle, a dla reżyserji francuskiej w szczególności zbiorowiska poszczególnych typów i scenek wojenno-obozowych. Nie brak tam i zawiadającej markietanki i starego wiarusa i całego zgiełku życia obozowego. Słynna bitwa pod Arcole wraz z historycznym atakiem na most pod osobistym dowództwem Napoleona wyróżnia się swym realizmem i rozmachem. Walki uliczne zwolenników konwenty z rojalistami dają sposobność wprowadzenia innego typu: gawiedzi paryskiej z typowymi gawrochami i przekupkami. Dobrze operuje światłem kilka zdjęć nocnych.

Wykonawca roli tytułowej, „prawnik” Napoleona starał się sylwetką jak najbardziej przybliżyć do oryginału; widzieliśmy zatem ten sam nerwowo i stanowczy chód, gniewne marszczenie czoła i błyski oczu. Izabela Ruiz nie wydobyla większych wartości ze swej dość szablonowej roli, innych nazwisk nie podaje, bo przy szalonym tempie nie zdążyłem nawet odczytać. I znów szkoda, bo wśród nich jeden artysta zwłaszcza, wykonawca roli zdraycy, bezwzględnie zasługuje na wyróżnienie.

Film „Wale Straussa”, produkcja dorozębnej i nieznannej wytwórni niemieckiej nie wyróżnia się żadnymi szczególnymi wartościami, wzruszyć zaś załem po utracenie świetności stolicy nadnaujskiej chyba nikogo nie potrafi. Widoki Prateru pokazywano nam x razy, żędrą zaś kobiety i ślub z paskarzem wojennym — czyż to jest tragedia? Reżyserja nie miała nic do roboty, artyści bardzo niewiele, chyba tylko Eug. Neufeld, przypominający chwilkami znakomitego Wernera Kraussa. Uroda, lecz bynajmniej nie talentem wyróżnia się Charlotta Andor.

Naturalist skromna dwuaktówka z Buster Keaton przypominała nam snów tego najważniejszego pośród komików. Stylem jego gry zajmowaliśmy się już niejednokrotnie, a i komedie amerykańskie mają swą markę stałą. Pocóż więc długo zastanawiać się nad rzeczą, której przeznaczeniem jest śmiech, śmiech z głupowatej miny Keatona, poza którą kryje się często głębsza ironja lub prawda żywota.

Do sympatycznego kinoteatryku „Małego kaprała” zachodzę zawsze, kiedy przy mi się „nieszczęście” opuścić z „wielkich” filmów przy jego

BIJE!

gerunkiem i dobrosią wszystkim inne wyroby natem palu. Przeczek do prania.

Jedna próba wystarczy!

IWONKA z tlenem

1405n

Ządać wszędzie!

pierwszem wyświetlaniu. Tak było z arcydziełem kinematografii francuskiej reżyserji Raymonda Bernarda, pt. „Cud wilków. Z niecierpliwością doczekałem się wznowienia i odrobiłem tę poważną zaległość. Z braku miejsca

nie będę się dłużej zatrzymywał, radzę tylko wszystkim przyjaciółom kina, którzy również mają tę „zaległość”, aby jaknajprędzej ją odrobili, a napełniło im będą tego żalować. st. il.

Mussolini o wychowaniu.

W kilku zachodnio-europejskich pismach ogłasza p. G. S. Vierek szereg niezwykle interesujących rozmów, odbytych z Mussolinim, w których genialny twórca odrodzenia włoskiego określa swój stosunek do zasadniczych zagadnień współczesnego życia. Między innymi poruszył Mussolini sprawę wychowania. Sądzi, że przedewszystkiem polska młodzież powinna dokładnie zaznajomić się z poglądami takimi, jak Mussolini jednomyślnie na problem, którego rozwiązanie niewątpliwie rozstrzygnie o przyszłości i kierunku kultury społeczeństw europejskich, kultury, która dziś tak głęboko przeżywa kryzys.

Wojnę — zdaniem Mussoliniego — wygrywa dowódca, bitwę żołnierz. Często zdarza się, że gdy zwycięstwo wojenne dochodzi do skutku dzięki niuzowej dowódcy, to poszczególne bitwy przegrywa nieumiejętny żołnierz. Z tego wniosek, że bitwy najpewniej wygrywają weterani, najczęściej przegrywają je zaś świeżo wcieleni rekruci. Wszystko sprowadza się do zagadnienia wychowania. A problem wychowania jest w istocie problemem wyboru nauczycieli. Faszyzm jednak nie ogląda się za nadzwyczajnymi nauczycielami. Pragnie mieć tylko nauczycieli kompetentnych. Faszyzm nie dąży do podniesienia szczytów indywidualnych, ale do podniesienia poziomu ogólnej przeciętności. Człowiek bowiem przeciętny, człowiek zalecany, który ogólnie najczęściej styka się ze swoimi bliźni, jest tym, o którego wychowanie faszyzmowi najbardziej idzie. Gwałtowny wzrost w pewnym określonym kierunku powoduje, że człowiek traci czucie z innymi ludźmi.

Faszyzm nie widzi tylko w szkole narzędzie wychowania. Rolę tę spełnia także teatr, sala koncertowa, muzeum. Ich zadaniem nie jest zgola drażnienie lakomiej ciekawości, zaspokojenie żądzy sensacji. Są one formami szkoły, ambasadami wychowania. Kształcą nasze gusta, oko, duszę, ożywiają świat wyobraźni. Te walory mają one zasymilować masom. Niestety dzisiaj sztuka jest niewolnicą. Trzeba ją wyrwać z drapieżnych uścisków przedsiębiorcy i handlującego nią eksploatatora.

Najważniejszym jednak zadaniem wychowania jest — zdaniem Mussoliniego — przygotowanie człowieka na najgorsze. Nie bowiem łatwiejszego, jak wychowywać człowieka do wygody, jak przygotowywać go na najlepsze. Tylko to wychowanie jest prawdziwe i rzetelne, które człowieka najdzielniej wyposaża w środki do opanowywania najgorszej rzeczywistości. Gdy znajdziemy się w obliczu nieszcześcia wówczas dopiero poznajemy, jakiego do rodzaju wychowanie otrzymaliśmy, czy ono uzdalnia nas do wzięcia się za bary z przeciwnościami. Pogląd powyższy żywo przypomina znany aforyzm marsz. Piłsudskiego, który niejednokrotnie dowodził, że jest zwolennikiem puszczania ludzi na najgłębszo wody, a zdolność reagowania ludzi na niebezpieczeństwo jest dlań kryterjum ich wartości i dzielności życiowej.

Mussolini ma mało szacunku dla wiedzy, która nie jest zdolna zmienić się

w czyn. Wiele filozofów może tuż za problemów na papierze rozwiązać a żaden z nich nie będzie miał zdolności kształtowania żywej rzeczywistości. Nie znaczy to jednak, aby wódz faszyzmu nie miał zrozumienia dla znaczenia czystej nauki. Uważa jednak że intelektualni faszyści winni swe uzdolnienia przekuć na realne walory w imię ideałów faszystowskiego poglądu na świat. Winni oni demaskować szachrajstwo ideologii liberalizmu, fałszywego socjalizmu i pozornej demokracji. Nauka akademicka jest mało warta, jeśli uzdalnia ludzi tylko do krytyki i do dyskusji. Od kupy impotentnych w krytyce akademików woli Mussolini oddział wojska, zdolny do czynu.

Wielką wagę wychowawczą, zwłaszcza w odniesieniu do mas robotniczych, przykładła Mussolini do syndykalizmu. Jest on choćby z tego powodu ruchem pozytywnym, że może wyniszczyć liberalizm. Syndykalizm jest grabarzem liberalizmu. Gdy liberalizm masę atomizuje i molekularyzuje, to syndykalizm go symetryzuje, łączy i solidaryzuje. Różnica między syndykalizmem a faszyzmem jest ta, że gdy pierwszy jest nauką, to drugi jest skończonym czynem. Faszyzm dowodził, że człowiek, który wie, o czym mówi, jest mądrym, ale człowiek, który wie, co czyni, jest najmądrzejszym.

Doswiadczenie życiowe uważa Mussolini za walny czynnik wychowawczy. On sam nauczył się poznawać ludzi, gdy życie było w nich taranem. I siebie samego nauczył się poznać po ciosach, otrzymanych od ludzi.

Mussolini podkreślił wreszcie wielką rolę, jaką odgrywa szczerść u człowieka, który pragnie żyć i swe go narodzić kierować i którego życie i zdolności do spełniania takiej misji uzdolniły. Interesującą jego słuszną uwagę, że metoda „noszenia serca na języku” jest niebezpieczna i zgła obca praktykom dotychczasowych mówców stanu. W odpowiedzi na tę uwagę, Mussolini stwierdził, że polityk, który jest zanadto ostrożny w słowach, nigdy zafatnia mas nie pozytywnie, zawsze będzie podlizywany o kręactwo. Mussolini przyznał, że sam przemawia często, nigdy jednak, gdy go do tego nie zmusza konieczność. Wierzyć można milczeniu człowieka pracującego, ale nigdy milczeniu człowieka leniwego.

Przy końcu swych wywodów podał wódz faszyzmu najbardziej — jego zdaniem — znamienity rys współczesności, który nazwał klątwą naszej epoki, tj. powierzchowność. Wskutek niedokładnej znajomości rzeczy, o których mówimy, jesteśmy zmuszeni do improwizacji. Wielu dziennikarzy uważa, że taka improwizacja jest właściwą opinią publiczną. Właściwym przedmiotem wychowania i wszelkiego treningu musi być gruntowność. Człowiek nie wie właściwie nic, jeśli nie wie dokładnie i gruntownie. Musimy wiedzieć, co robimy i musimy wiedzieć, co jest do zrobienia. Jest rzeczą równie ważną wiedzieć, co czynić należy.

KAWA RIEDLA

Tysiąc dwusetlecie św. Huberta.

Jak wiadomo, patronem wszystkich myśliwych jest św. Hubert, która to postać nie należy do postaci legendarnych, lecz do istot swego czasu żyjących. Kiedy się urodził, nie wiadomo, umarł jednak, jako biskup Leodjum w roku 728, wedle innych w r. 727. Wiadomo jednak ta druga data została przyjęta, gdyż w dniu 30 maja 1927 zamierza Belgja obchodzić bardzo uroczystość jego tysiąc dwusetlecie, od dnia śmierci licząc. Zwiłki jego pochowane zostały w kościele św. Piotra, w r. 744 przeniesione do kościoła Lambert, a stał w r. 825 przeniesione do lasu ardeńskiego, gdzie swego czasu polował, do krypty umieszczając w tym celu zbudowanej, kołg której z czasem powstało osiedle Saint-Hubert. Tu ma być to tysiąc dwusetlecie obchodzone a papież nawet przyobieczał, że na zamierzony uroczystości wysła jednego z kardynałów, jako swego zastępcę.

Św. Hubert w ostatnich latach swego życia, od r. 700 począwszy był biskupem; był — jak to swego czasu było możliwe — żonaty i miał jednego syna, Floreberta, który wstąpił po nim na osierocony tron biskupi. Miał on być synem księcia Bertranda z Guyenne i przebywał na dworze króla Teodoryka III i Pipina — tu oddawał się ze szczególniejszym zamiłowaniem łowiectwu, co w ówczesnych czasach było duchowieństwu dozwolone.

Z postacią jego jest ściśle związane legenda o jeleniu ze złotym krzyżem między rogami, co naturalnie z rzeczywistością niema nic wspólnego. We dle tej legendy św. Hubert polował raz pewnego w dzień świąteczny, i zapędził się zbyt daleko w lasy. W pewnej chwili ukazał się przed nim duży jeleni, u którego między rogami jaśniał silnie złoty krzyż. To niezwykle zjawisko wpłynęło na jego umysł tak silnie, iż zaniechał wogóle polowania, a ze skruchy, iż polował w dzień świąteczny udał się nasamprzód do biskupa Lambert — a później do Rzymu do papieża Sergiusa I, który w wizji nocnej dowiedziawszy się o śmierci biskupa Lambert, zamianował Huberta biskupem w Leodjum, za co wdzięczny Hubert wystawił kościół św. Lambert i wstawił się czynami bogobojnymi do tego stopnia, iż później zaliczony został w poczet świętych.

Dniem na rocznicę jego przeznaczonym, jest dzień 3 listopada, w którym to dniu właściwie rozpoczynają się łowy jesienne, w dawnych czasach z wielkim komiortem i nakładem wobec licznych myśliwych odbywane. Nasi myśliwi zbierają obecnie bardzo gorliwie datki w tym celu, ażeby w kościele św. Elżbiety ustrojony został ołtarz, poświęcony pamięci tego świętego.

Inż. C. Kochanowski.

NAPISANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

IDEALNA PASTA DO ZĘBOW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 1592n

Magazyn Mód „CHIC PARISIEN”

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 38-88 poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki 1127n

Podziękowanie.

Drogi Albinowi Musiałowi. Przez dziesięć lat cierpiałem na kataraktę, a przez 2 lata prawie nie widziałem. Operacja była bardzo ryzykowna, bo oczy były wewnątrz chore, ciało szkliste było płynne. Operację dokonał mi Dr. Musiał tak zniechęcić i umiejętnie, że mogę sam chodzić, wyraźny druk czytać, pisać, za co składam Mu serdeczne podziękowanie

1157n

Michał Łucki.

Rok założenia 1880.

Rok założenia 1880.

Skład nasion EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3

poleca

NASIONA

gospodarcze,

warzywne i kwiatowe.

NARZĘDZIA OGRODNICZE w wielkim wyborze.

Cennik na żądanie wysła się bezpłatnie!!

1521

Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 lutego 1927.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 20 bm., o 3 po poł. „Kredowe Koło”, ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 „Księżna Cyrkowska”.
Poniedziałek, 21 bm. „Jej Chłopczyk”.
Wtorek, 22 bm. „Róża”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 20 bm., o godz. 3.30 po poł. „Karuzela”, występ Teatru „Qui Pro Quo”.
Poniedziałek, 21 bm. „Qui Pro Quo”: „A tymczasem pod łóżkiem”.
Wtorek, 22 bm. „Księżna Cyrkowska”.

TEATR MAŁY

Niedziela, o 4 po poł. „Mecenas Bolbec i jego żona”, ceny popularne. — O g. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie”, komedia w 3 akt. Savoir, Preiniera.
Poniedziałek o 7.30 „Gdy kobieta zapragnie”.
Wtorek o 7.30 „Gdy kobieta zapragnie”.

— Dom Sztuki Polskiej, pl. Marjacki 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego) Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

— Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa grafiki artystów jugosłowiańskich od 10-2

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

— Dzisiejsza t. j. niedzielna premiera w Teatrze Małym. Sztuka Savoyra, którą ujrzymy poraz pierwszy dziś, w niedzielę, w Teatrze Małym, grana była przez szereg miesięcy we Francji a również w Warszawie, zdobyła sobie ogromne powodzenie. Na scenie Teatru Małego rzecz ta otrzymała najstaranniejszą oprawę sceniczną, a praca włożona przez reż. Orzechowskiego niewątpliwie da najlepsze wyniki.

— Ruch telefoniczny. Z dniem 15 bm. wprowadzono nowe relacje telefoniczne z Czechosłowacją Lwów—Bardów i Przemyśl—Kosice. Opłata za trzminutową zwykłą rozmowę w relacji Lwów—Bardów wynosi 2 franki 50 centymów; w relacji zaś Przemyśl—Kosice 2 franki w ró-

wnowartości złotych według każdorazowego kursu.

— Ogólne zgromadzenie Komitetu powiatowego L. O. P. P. Dzielnicy IV we Lwowie odbędzie się 22 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Zakładu głuchoniemych, ul. Łyczakowska 35. W razie braku kompletu, o godzinie 7.30 wiecz. bez względu na liczbę obecnych członków. Kola miejscowe uprasza się o wysłanie na Ogólne zgromadzenie po jednym delegacie. Ewentualne wnioski zechcą Komitety miejscowe nadesłać w przepisany termin, t. j. na 5 dni przed ogólnym zgromadzeniem do Zakładu głuchoniemych, ul. Łyczakowska 35.

— Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie budżetu gminnego i gospodarki gminnej w związku z wyborami do Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godz. 5.30, w lokalu Czytelni Katolickiej, ul. Piłkarska 28.

— Dziś, w niedzielę, 20 bm., zostanie odprawione w katedrze łacińskiej nabożeństwo ku czci Królowej Korony Polskiej z następującym porządkiem: o godz. 8 uroczysta Msza św. i wspólna Komunia św. członków Arcybractwa Królowej Korony Polskiej; o godz. 6 wiecz. nieszpory z wystawieniem Naj. Sakr. w monstrancji i kazanie.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dziewiątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 14-tej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

P 3.000 zł. nr. 29137 33340 56059.
Po 3.000 zł. nr. 45325 55462.
Po 1.000 zł. nr. 1659 18059 22997 30788 33150 42599 46043 47820 48985 50880* 58032 58302* (* losy zakupione w kantorze „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6), 62956 63563 67982 70073 72846 79844.

Po 600 zł. nr. 6218 8305 12317 14057 15317 36105 36807 40125 43642 46820 56908 59452 59558 62489 63096 64405 65046 65121.
Po 500 zł. nr. 383 1308 8120 11998 15206 18540 19919 21634 32014 32484 35095 49989 51558 53529 55729 56378 57045 64222 71254 75775.

Po 400 zł. nr. 2679 2980 4090 4862 5669 6222 6931 11972 13008 15829 18405 19492 26323 26879 27106 28437 33289 34613 37258 39079 40464 40575 43570 44142 46903 47487 48862 49214 49641 51502 56122 59628 60783 61315 62517 62881 62994 64507 64747 68257 69373 71411 77456 78141.

LOS Y 15 KLASY 15 LOTERJI SĄ JUŻ DO NABYCIA W SKYNNIEJ ZE SZCZĘŚCIA KOLEKTURZŁ. „NADZIEJA” UL. SYKSTUSKA 6. LWÓW CENY LOSÓW: CIWARTKA ZŁ. 10, POŁOWYKA ZŁ. 20, CAŁY ZŁ. 40.

Po 300 zł. nr. 39 1371 1710 1742 2664 2849 3298 3818 4854 5053 5183 6105 6157 6886 8175 8450 8822 9731 10236 10808 13010 13489 14640 14772 15106 15204 15484 16946 17710 17721 18143 18712 18809 19121 19264 19095 19814 20345 20503 21234 21549 21593 21839 21900 21988 22138 22327 22661 22945 23816 23919 25589 25786 25842 27905 28067 30539 31262 31546 31505 32982 34400 34729 36050 36159 36444 36650 36943 36959 37845 38256 39506 39609 39639 40197 40297 41097 41403 41535 41864 41960 43732 44220 44976 45716 45858 46501 46597 47121 47408 49347 50396 50984 51316 52245 52314 52500 53036 53570 53604 54397 54584 54793 54856 55437 55538 56108 56352 56389 56427 56758 56788 58074 60349 61419 62541 62778 63201 63467 66723 67569 68110 68192 69321 69653 69825 71629 71706 73110 73181 73220 73539 74172 74624 75047 75310 75324 75752 76370 76731 77098 77491 78259 78468 78488 78551 79173.

— Raut S. P. N. „Pogoń” odbędzie się we środę, 23 bm. w salach Ogniska oficerskiego. Zaproszenia wydaje Sekretariat w Ognisku oficerskim od 6 do 8 wieczorem począwszy od soboty codziennie. Bilety wstępu po 3 zł., dla akademików po 1 zł. od osoby. 1531.

— Staraniem Ligi Katolickiej przy parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów) zostanie wyświetlone w niedzielę, 20 bm., o godz. 6 wiecz., w szkole Im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1, l. p., obrazy p. t. Podróż do ziemi świętej.

— Na sieroty po obrońcach Lwowa z powodu 3-ciej rocznicy śmierci śp. Włodzimierza Wiślickiego 25 zł. 1555.

— Z sali koncertowej. W środę, 23 bm., odbędzie się koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego z programem bardzo ciekawym i o wysokiej wartości muzycznej. Wykonane zostaną poraz pierwszy we Lwowie trzy dzieła: Symfonia Francka, Suita taneczna Bartoka oraz wspaniały koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Koncert ten odegrany zostanie z towarzyszeniem orkiestry przez świetnego skrzypka Feliksa Eylego. Dyryguje Dr. Adam Soltys.

Wieczór pieśni Janiny Gluzińskiej, młodej śpiewaczki estradowej, która w ostatnich czasach z niezwykłym powodzeniem koncertowała w miastach stołecznych zagranicą, odbędzie się w piątek, 25 bm.

— II. kostiumowy bal dla dzieci, zapowiadany przez Kasyno i Kolo Literacko-Artystyczne na 28 lutego br., jest w pełni przygotowany. Atrakcją będą popisy tańców rytmicznych, pod kierownictwem pp. Wondrauschowej i Piłkowskiej. Dzieci odtańczą krakowiaki, mazury, menuety, a ponadto tańce flamingów i tańce papiłów. Gry towarzyskie, Korwód, premjowanie kostiumów i fotografia wspólna wypełnią ten niezwykły bal. 1569.

— „Liga Narodów” we Lwowie! Dzięki niezmordowanemu staraniom Komitetu udało się pozyskać całą Ligę Narodów na jeden goginny występ w Kasynie i Kole lit-art. na balu kostiumowo-maskowym, który się odbędzie w sobotę, 26 bm. Z uderzeniem godziny 1-szej wejdzie na salę Kasyna 41 członków stałych, niestałych, półstałych i nieustalonych, gdzie zostaną przedstawieni PT. Publiczności rymant Zbierchowskiego i prozą Raorta. Towarzyście porozumienie się z członkami Ligi językiem lub na migi, dla osób w kostiumach, maskach lub strojach balowych dopuszczalne. Na balu obowiązują bezwzględny humor. Przymus demaskowania się i wprowadzenia własnych żon został wyjątkowo zniesionym. Po zaproszeniu zgłaszać się w Sekretariacie Kasyna. 1570.

— Tabele czynszowe. Wobec ciągłych zapytań ze strony naszych czytelników, jakie są obowiązujące obecnie mnożniki czynszowe dla mieszkań podlegających ustawie o ochronie lokatorów, postaraliśmy się o wydrukowanie tabeli, obowiązującej w lutym i marcu br. w osobnej odbitce, którą nabyć można w cenie kilku groszy w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 1. 15.

— Pomyłka druku. W wywiadzie z prof. Allerhandem w sprawie procesu Nuzy wkradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Oto prof. Allerhand oświadczył, że nie należało wyznaczać jednego terminu, bo wieców sąd urządać nie może a nie jak mylnie było wydrukowane.

— Wojciech hr. Gołuchowski, Prezesem Związku Ziemian we Lwowie.

WIERSZEM

Sylwetki artystów teatru.

BARWINSKI.

Wobec swych władców przeczorny,
[jak zając, —
Wobec aktorów, waleczny, jak Hek-
[tor,
Trzyma się żony, wpływy kobiet zna-
[liac, —
Słowem: dyrektor.

Gdy grunt pod stopą jął się chwiać
[powoli
I gdy pozbył się go nawet z Łodzi
Przypędził do nas, — choć bez naszej
[woli;
Lecz cóż to jemu szkodzi...

On jest bohater, pełen mocy męskiej;
W rolach swych z imuzą stacza walki
[luzę;
Najboleśniejsze nie peszą go klęski,
A nieraz bierze w walkach tych po
[skórce.

W skromności swojej dla scen tego
[miasta
Większych od siebie aktorów nie szu-
[ka,
Choć, jak mówiła mi pewna niewiasta
Większym od niego być to nie jest
[sztuka

Jeden w Barwińskim widzę punktane
[czysty
Który przedstawia mi się dość ponuro
Nie wiem, czy jest on sylwetką arty-
[sty
Czy tylko mijałura.
Janek.

Prezesem Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski wybrał no P. Wojciecha hr. Gołuchowskiego, syna śp. Agenora hr. Gołuchowskiego, wybitnego męża stanu i długoletniego ministra spraw zagranicznych i Anny z ks. Murat. Wojciech hr. Gołuchowski, po ukończeniu studiów uniwersyteckich, studiował leśnictwo w Monachium, poczem objął administrację swoich majątków rodzinnych.

Nowo wybrany Prezes Związku jest komisarzem rządowym Rady Powiatowej w Gródni Jagiellońskiej oraz prezesem Koła Związku Ziemian tegoż powiatu.

Ustępującego Prezesa Związku p. Dr. Adama Głazewskiego pożegnał sektor ziemianstwa małopolskiego, p. dr. Mikołaj Krzysztofowicz w serdecznych i rzetelnych wyrazach, poczem na jego wniosek walne zgromadzenie Związku mianowało przez aklamację Dra Adama Głazewskiego Honorowym Prezesem Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski. 1597

— **Krwawa awantura za rogatką Gródecką.** Krwawa ta awantura rozegrała się wczoraj wieczorem za rogatką Gródecką pomiędzy robotnikiem Edwardem Lebruchem a Michałem Kotlińskim. Do Lebrucha, który wyszedł z fabryki Sprechera, zbliżył się Michał Kotliński, zamieszkały w Kleparowie i na tle jakichś bliżej nieznanych parachunków osobistych wszczął z nim sprzeczkę. Od słów przyszło niebawem do bójki, Kotliński uderzył Lebrucha po twarzy a Lebruch w odpowiedzi dobył noża i pchnął nim Kotlińskiego dwukrotnie w bok. Krwawej tej awanturze przypatrywał się Tadeusz Finkler, do którego bez najmniejszego z jego strony powodu przyskoczył jakiś robotnik, towarzysz Lebrucha i zadał mu ośm pchnięć nożem. Obaj ranni, Kotliński i Finkler obficie brocząc krwią upadli na chodnik, skąd zabrano ich Pogotowie Ratunkowe i przewiozło obu do szpitala powozem.

— **Awantura w restauracji.** Wielką awanturę wywołał wczoraj niejaki Stanisław Szeremka w restauracji Adama Tarnawskiego przy ul. Pańskiej. Szeremka rzucił się z nożem na restauratora, obecni jednak cios awanturnika udaremnił. Napastnik został aresztowany.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Ignacy Keller, zamieszkały przy ul. Klonowicza 8, doniósł policji, iż nieznanemu sprawcy skradł z jego mieszkania damski płaszcz krymski — wartości 2000 zł. — Na szkodę Józefa Zimmera, ucznia gimnazjalnego, zamieszkałego przy ul. Kazimierzowskiej 4, skradziono z gmachu gimnazjum V. futro — wartości 400 zł. — Za kradzież bielizny aresztowana została Anna Babiak, pozostająca bez miejsca zamieszkania. — Na szkodę Benjamina Istnera skradziono walizkę z towarami — wartości 200 zł.

==○==

— **Grafologini „Sarmet”** na życzenie licznej klienteli przedłuża swój pobyt. Hotel Krakowski pl. Bernardyński I. p. od 10—1 i od 5—8. 1586

==○==

□ **KUHAJÓW. Teatr amatorski młodzieży.** Dnia 30 ub. m. odegrali członkowie Koła młodzieży w sali Kółka rolniczego dwie wesołe komedijki „Werbel domowy” J. Gregorowicza i „Chrapanie z rozkazu” Chrzanowskiego, z werwą i umiejętnie. Sala była przepiękna. Przybyła nie tylko ludność miejscowa, lecz również z Miłatycz, Wołkowa, z Zagórza i Podciemnego. Przedstawieniem zajęli się p. Wanda Bochnig kierowniczka szkoły polskiej i p. Antoni Tenerowicz kierownik szkoły ruskiej z żoną. Mimo silnej agitacji przy była również i ludność ruska dość licznie. Bardzo udanie odegrała rolę wieśniaczki p. Bochnig w zastępstwie jednej z amateerek, która nagle zachorowała. Przedstawienie zakończyło się zabawą a obecni goście opuszczali salę Kółka rolniczego wdzięczni za dobrą zabawę inicjatorom i kierownikom.

□ **KOSIENICE. (pow. Przemyśl). Zbyteczna uprzejmość.** Dnia 13. b. m. odbyło się zakończenie „Kursów dokształcających”, urządzonych dla tułejszej młodzieży przez miejscowe siły nauczycielskie. Uczestnicy odegrali dwie sztuczki: „Poseł czy kominiarz” i „Żyd w becze”. Dziwnym się tylko wydaje fakt, że kierownik szkoły odspiewał z chórem najpierw pieśń „ukraińska”, a następnie dopiero polską, jak również udekorował niepotrzebnie salę festonami o barwach ruskich. Zapomniał, zdaje się, że polska publiczność przyszła na przedstawienie do polskiej szkoły nie po to, aby słuchać dźwięków ruskiej mowy i oglądać zółto-niebieskie festony.

==○==

+ **Echa bitwy morskiej w pobliżu Jutlandji.** „Times” publikuje dwa rozdziały z dzieła Churchilla, w których autor opisuje bitwę morską floty angielskiej z niemiecką w maju 1916 r. W bitwie ta flota niemiecka poniosła tak dotkliwą klęskę, że do końca wojny nie odważyła się wpływać na owańskie morze.

==○==

FIRMA „ŚWIAT POŃCZOCH” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu
do magazynu mód męskich

„ANDRÉ” PL. MARJACKI L. 9.

z tej okazji sprzedaje

n1602

z opustem 10% z dotychczasowych już niższych cen.

Sprawy napadu rabunkowego w Lubaczowie przytrzymani.

Dwaj żydzi usilowali obrabować trzy ciego.

Lubaczów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 4-tej nad ranem napadnięty został koło szynku Leona Mazurkiewicza, naprzeciw kościoła, Abraham Gottlieb, kupiec miejscowy, który zdażał w kierunku dworca kolejowego, objuczony walizką, zawierającą 2058 zł., oraz 50 dolarów, stanowiących własność miejscowych kupców, dla których miał dokonać zakupu towarów.

Sprawcą napadu kupiec drzewny i jego brat.

Dwaj sprawcy, którzy zaczęli się w zaułku celem obrabowania Gottlieba — w chwili jego nadejścia zabiegli mu drogę, przyczem jeden ze sprawców uchwycił Gottlieba z tyłu za rękę, a drugi usilował wyrwać z rąk napadniętego walizkę.

Napadnięty Gottlieb począł krzyczeć i wołać pomocy, z którą mu rychło pospieszyli w pobliżu zamieszkałi spółwyznawcy Markus Kelcz, Dawid Kartyganner i Jakób Bell i ci przytrzymali jednego sprawcę, podczas gdy drugi zbiegł.

Jak się okazało ku zdziwieniu wyżej wymienionych sprawcami napadu byli

Mendel Schickler, kupiec drzewny i jego młodszy brat Ozjasz.

Mendel Schickler liczy 28 lat, zamieszkuje stale w Lubaczowie, gdzie prowadzi interes drzewny, Ozjasz Schickler liczy 16 lat i pozostaje bez zajęcia. Zawiadomiony o napadzie rabunkowym na Gottlieba przez Kiwę Rosenbauma post. Wład. Stępkowski, udał się na miejsce i tu w szynku Kelcza aresztował przytrzymanego tam Mendla Schicklera a niebawem i jego brata Ozjasza, który ukrywał się w domu rodziców.

Mendel Schickler przesłuchany zeznał, że Gottlieb winien mu kwotę 192 zł., którą pragnął mu odebrać, podczas gdy w rzeczywistości Gottlieb dłużnym był ową kwotę jego ojcu Markusowi.

Obaj bracia zostali aresztowani i odstawieni do miejscowego sądu. Sprawa wywołała wśród żydów lubaczowskich ogólne poruszenie.

Sprawa budowy ulicy Ponińskiego.

Prezydium miasta nadesłało nam obszerny elaborat w sprawie ulicy Ponińskiego. Z przedstawienia, opartego na szczegółowym materiale faktycznym, wynika, że budowa tej ulicy, dyktowana dobrze pojętymi względami na rozwój miasta, jest sprawą datującą się nie od dziś, lecz zadecydowaną jeszcze przed wybuchem wojny światowej, oraz że nie była ona prowadzona w jakiś sposób samowolny, lecz wszystkie poczynania w tej mierze zatwierdzała Rada miejska.

Ulica Ponińskiego stała się faktycznie publiczną drogą już w roku 1894, a prawnie w 1908 roku przez przeintabulowanie gruntów. Od tego czasu zaczęto przy tej ulicy budować wille, a przy konsensach na budowę zastrzeżono bezpłatne odstąpienie potrzebnego gruntu na rozszerzenie ulicy do szerokości 16 m., co też wszyscy właściciele parcel uskuteczni.

W ślad za powstaniem ulicy Ponińskiego powstała z wylotem ku niej boczna ulica Wierzbowa. Właściciele przyległych parcel własnym kosztem przeprowadzili roboty ziemne, a na urządzenie kanału i ulicy złożyli w 1912 r., księżeczki Ziemskiego Banku Kredytowego na kwotę 49.730.20 koron, zaś w dyrekcji Zakładu gazowego 5881 koron na ułożenie gazociągu.

Sekcja III. Rady miejskiej wycho-

dząc ze słusznego założenia, że nie można urządzać bocznej ulicy Wierzbowej bez urządzenia ulicy Ponińskiego jako arterji głównej, postanowiła łącznie traktować sprawę urządzenia obu tych ulic, a Rada miejska już w roku 1914 wstawiła do budżetu gminy kwotę 6.000 koron tytułem I-szej raty na budowę drogi w ul. Ponińskiego. Magistrat opierając się na tej uchwale zarządził opracowanie planu regulacyjnego i rozpoczął pertraktacje z właścicielami przyległych realności i gruntów.

Sprawa wskutek wojny utknęła, jednak stała się znowu aktualną z chwilą powstania Targów Wschodnich. W r. 1921 ówczesny dyrektor miejskiego departamentu technicznego inż. Wierzbicki rozumiejąc ważność tej sprawy tak dla rozwoju miasta, jak i dla wzmocnienia ruchu budowlanego wznowił sprawę urządzenia ulicy Ponińskiego oraz rozbudowy linii tramwajowej do stacji Persenkówka, a Dyrekcja Kolei państwowych wystąpiła z planem odciażenia głównego Dworca towarowego i osobowego przez skierowanie na razie ruchu towarowego ze stacji Persenkówka przez ul. Ponińskiego do miasta.

Z końcem roku 1924 uporano się z planami i przeprowadzeniem pertraktacji, przyczem departament techniczny zmienił pierwotne plany regula-

cyjne w ten sposób, że od ulicy św. Zofii aż do gruntów miejskich placu wystawowego zaprojektował szerokość na 16 m., zaś w dalszym ciągu od ulicy Koziełnickiej 15 m. na samą ulicę Koziełnicką na 20 m. Rada miejska jednak wbrew wnioskowi Magistratu i przedstawieniom Prezydium postanowiła szerokość ulicy Ponińskiego na całej jej długości na 18 m. a wychodząc z założenia, że ulica Ponińskiego ma być główną arterją komunikacyjną z południową częścią miasta dalej ze względu na rozszerzenie stacji Persenkówka tudzież z uwagi na Targi Wschodnie, wreszcie z uwagi na zwiększający się ruch samochodowy a przede wszystkim z uwagi na graniczące z wylotem tej ulicy nie zabudowane grunta miejskie na Persenkówce, Zofjówce i Żelaznej Wodzie o obszarze kilkuset morgów, które przeznaczyć należy na parcelację pod budowę domów, uchwaliła swą później powtórzyła.

Przewidywania Rady miejskiej niedługo spełniły się, gdyż zaraz zgłosiło się wielu reflektantów o nabycie parcel i gmina sprzedała u wylotu ulicy Ponińskiego spółdzielni „Własna Strzecha” obszar gruntów, na którym wybudowano dotychczas 29 jednopiętrowych domów i projektuje się dalszą budowę dziewięciu domów, a zarazem przy ul. Ponińskiego wybudowano szereg domów mieszkalnych.

Po uchwaleniu przez Radę miejską planu regulacji tej ulicy i jej urządzenia, przystąpiono ostatecznie do pertraktacji z właścicielami przylegających w dawniej zatwierdzonej linii regulacyjnej zabudowanych realności i gruntów na rozszerzenie ulicy do 18 metr.

W zasadzie właściciele odstępowali grunta same bezpłatnie a żądali tylko wynagrodzenia za zniszczone ogrodzenie, za bramę wjazdową, za zniszczoną kulturę drzew itp.

Jedynie Kazimiera Neumannowa odstąpiła zupełnie bezpłatnie pod regulację tej ulicy nie tylko zwyż 500 m² gruntu wzdłuż całego frontu, — ale również nie żądała odszkodowania za wycięty przy regulacji na całej długości frontu żywopłot.

Koszt wyżej wymienionych robót nie przenosił wartości odstąpionego gruntu, którą musiałaby gmina zapłacić z uwagi na to, że zabierano grunt pod rozszerzenie ulicy po raz drugi, poza linią regulacyjną zatwierdzoną w roku 1914.

Magistrat wynik każdej poszczegółnej pertraktacji przedkładał do zatwierdzenia Radzie miejskiej.

Kronika przemyska.

Z sali odczytowej. Mielśmy tu znowu sposobność usłyszeć wielkiego poetę i znakomitego mówcę H. Rostworowskiego. Przyjechał do Przemyśla na zaproszenie Młodzieży Narodowej. Podkreślam to dlatego, że tujejsze starostwo z jakichś powodów natury formalnej poleciło skreślić z afisza napis, czyjem staraniem urządza się odczyt. Znak czasu, drobny, lecz charakterystyczny. Obecnie w Polsce reprezentant władzy administracyjnej bierze udział w uroczystości czysto partyjnej, socjalistycznej, i kilkakrotnie staje pod czas śpiewania „Czerwonego Sztandaru”. Na drugi dzień, drobna formalność przeszkadza, by na afiszu widniał napis, iż odczyt urządza młodzież narodowa. — Lecz o czem mówił Rostworowski? O dyktaturach i demokracjach. Rozwijał pogląd, iż człowiek z natury jest dyktatorem; przestaje nim być dopiero wówczas, gdy się przekona, że głowa muru nie przebieje. Demokracje powstają — zdaniem autora „Antychrysta” — w czasach ogólnego dobrobytu, dyktatury rodzi nędza. Obecnie w Polsce jest dyktatura swoistego chowu. Są znamiona, iż ją zastąpi dyktatura hierarchji, pracy i obowiązku.

==○==

PRAWDA, A NIE REKLAMA! RZECZ WSPANIAŁA SAMĄ SIĘ REKLAMUJE!

Zwracamy więc uwagę, że

**METROPOLIS
METROPOLIS
METROPOLIS**

jest obecnie sensacją dnia
we Wiedniu,
jest największym filmem
świata,
zwyciężył i poblił największe
szlagiery Europy i Ameryki.

Gigantyczny i monumentalny ten film wyświetla wkrótce największe dwa kinoteatry Lwowa?? 1387n

Wyborowe

N A S I O N A

warzyw, kwiatów oraz polne

Cenniki i oferty na żądanie.

EMIL FREEGE

Kraków-Lubicz 38 i Sukiennice 15/16

Lwów-Trybunalska 3.

1572

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 18 lutego.

Uroczystość oddania hołdu zwłokom bohaterów z pod Rarańczy, miała cechę wielkiej manifestacji narodowej całego społeczeństwa stanisławowskiego. We środę wieczorem zajeżdżał wagon ze zwłokami bohaterów na peron, gdzie zgromadziły się już tłumy publiczności. Reprezentowane były wszystkie władze państwowe samorządowe i organizacje społeczne; uroczystość uświetniły swoją obecnością kompania honorowa 48 pp. z muzyką i oddziały przysposobienia wojskowego w pełnym rynsztunku. Po odprawieniu modłów przez miejscowe duchowieństwo wygłosił przemówienie p. woj. Korsaki gen. Kowalewski. We czwartek przed południem oddała hołd cała młodzież szkolna stanisławowska, poczem wieczorem nastąpiło pożegnanie zwłok, na którym imieniem miasta przemówił p. Chowaniec. Złożono na trumnie mnóstwo wieńców od wszystkich zrzeszeń i instytucji stanisławowskich.

Z Koła ZLN. We czwartek o 7 wieczorem odbyło się plenarne zebranie członków Koła ZLN., na którym prof. Jasiński, oboźny okręgowy OWP. wygłosił dłuższy referat, oświetlający ge-nezę i organizację OWP. W dyskusji zabierali głos p. Zagajewski, który poświęcił parę uwag stosunkowi ZLN. do Obozu Wielkiej Polski, oraz krótko scharakteryzował obecną sytuację polityczną. Przy końcu wreszcie przemawiał p. dr. Świrski.

Z Twa „Młodzież Polska”. W następną niedzielę tj. dnia 27 lutego odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Młodzieży Polskiej. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności całorocznej oraz wybór nowe go zarządu. Wydział Twa uprasza członków o jak najliczniejszy udział w walnym zebraniu. Początek zgromadzenia o 4 po południu.

Z Kasyna Polskiego. Dnia 15 bm. od było się nadzwyczajne walne zebranie członków Kasyna, celem dokonania uzupełniających wyborów. Na prezesa Kasyna wybrano p. nadr. Salwacha Juliusza, oprócz tego do zarządu p. Koczerskiego i Zarzyckiego.

Zebrań organizacyjnych oddziału stanisławowskiego Polskiego Twa Historycznego odbyło się dnia 16 bm. w sali III-go gimnazjum pod przewodnictwem p. r. dyr. Łatkowskiego J. Uchwalono założyć oddział PTH oraz dokonano wyboru zarządu oddziału w składzie następującym: prezes dyr. Letkowski Julian, zastępca prez. prof. Wołafski Edmund, sekretarz i skarbnik dr. Zieliński Józef, członkowie: ks. dr. Janicki Franciszek, dr. Adrian Kopyściński, prof. Chudło Maksymilian, p. Żabska Zofia, do komisji rewizyjnej weszli: ks. Komusiewicz Franc., dr. Freszłowa, p. Hergesheimerówna. Do oddziału zgłosiło akces przeszło 20 osób.

Jubileusz zasłużonego obywatela. Ubiegłego tygodnia obchodził jubileusz 40-letniej zawodowej pracy zasłużony księgarz i wydawca p. R. Jasielski. P. Jasielski jedna z najwybitniejszych postaci polskiego Stanisławowa, właściciel jedynej polskiej firmy księgarskiej ma za sobą duży dorobek na polu wydawniczym, jak nie mniej ma zaszczytnie zapisaną kartę w pracy obywatelskiej i narodowej na gruncie stanisławowskim, Księgarnia J. Jasielskiego w czasie wojny była ogniskiem okolicy, którego skupiało się społeczeństwo polskie Stanisławowa a dzisiaj mimo wielu strat, jakie poniósł p. Ja-

sielski w czasie wojny, jest firmą p. Jasielskiego do pewnego stopnia regulatorem życia umysłowego polskiego Stanisławowa. Stąd też społeczeństwo nasze darzy żywą sympatią osobą p.

Jasielskiego, któremu życzy długich jeszcze lat dalszej owocnej dla społeczeństwa naszego pracy tak zawodowej jak i obywatelskiej.

==○==

Przed dzisiejszym pogrzebem bohaterów z pod Rarańczy.

Okolo 400 wieńców. — Przyjazd gen. Józefa Hallera.

Przez dzień wczorajszy szczątki bohaterów z pod Rarańczy były wystawione w czarnej trumnie w sali recepcyjnej Głównego dworca. Trumna stała w zieleni i światłach. U trumny trzymali straż honorową żołnierze w pełnym rynsztunku, oraz kolejarze.

Ściany w sali recepcyjnej były pokryte purpurą, zielenią i wieńcami, podobnie ściany klatki schodowej od wejścia aż do sali. Niezatarte wrażenie wywołuje ten gesty i wysoki dworzec zieleni i szarej, przeważnie białoczerwonych. W pewnym miejscu zwraca uwagę wieńiec cierniowy, złożony przez Sokół w Śniatynie.

Przybył do Lwowa zwłokom towarzyszyło 320 wieńców. Ponadto w samym Lwowie złożono ich kilkadziesiąt, m. in. oboźnicę złożył na trumnie wieńiec p. wojewoda Garapich i dowódca korpusu Sikorski.

Przez cały dzień przelewała się schodami sali recepcyjnej procesja ludzka, szepcząc nad czcigodną trumną słowa modlitwy.

KOLEDZY!

9 lat mija od chwili, kiedy w odpowiedzi na zakusy niemiecko-austriackie ostatecznego pogrzebania sprawy polskiej — żołnierz Polski pod dowództwem generała Józefa Hallera w bohaterskim odruchu rozpoczął walkę z wszystkimi zaborcami.

Na polach Rarańczy polala się polska krew — polala się też i krew wrógów naszych. Szereg naszych krzyżów stanął na straży spokoju tych, co życie dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały oddali. Z głębi mogił żołnierskich poszedł gromki zew do boju!

Echem mu były Kaniów, Murmań, Odessa, Syberja, Szampanja, Węgry, Powstanie Górnolaskie i Poznańskie, bohaterska Obrona Lwowa, wypędze-

Parę minut po godzinie 6 pociągiem warszawskim przyjechał bohaterski dowódca Karpackiej Brygady, generał Józef Haller, przywitany na dworcu przez MSO., komitet pań i przedstawicieli Związku Hallerczyków.

Generał Haller udał się przez westybul do sali recepcyjnej, gdzie złożył wieńiec na trumnie i zatrzymał się dłuższą chwilę, poczem zasalutował trumnie i wyszedł. Przesuwające się przez salę tłumy publiczności, z chwilą wejścia generała Hallera stanęły nieruchome, a wszystkie oczy skierowały się z milczącym szacunkiem na dziarską postać wodza Karpaczyców. W chwili, gdy gen. Haller wsiadł do auta, rozległ się gromki okrzyk: „generał Józef Haller niech żyje!”

Z dworca gen. Haller udał się do Związku Hallerczyków, którzy zgottwali serdeczne przyjęcie swemu bohaterskiemu i tak zasłużonemu Ojczyźnie komendantowi.

==○==

nie okupantów, wreszcie drugi Grunwald — zwycięstwo w r. 1920.

Mocarny to był zew, który zwycięstwo przyniósł narodowi, mocarne to były duchy, co prowadziły bój o Polskę pod Rarańczą: Sami bez sprzymierzeńców, ze wszystkimi wrogami o całą Polskę, o honor Polaków.

Hallerczycy! Polacy! Naród, który nie cześci swych najlepszych synów — nie ma prawa być narodem wolnym.

Wzywamy więc wszystkich w kim polska krew bije, by stanęli tłumnie koło trumny, zawierającej zwłoki bohaterów z pod Rarańczy, sprowadzonych do Lwowa.

Hallerczycy stańcie jak jeden mąż przy trumnie poległych.

Związek Hallerczyków:

Zarząd Główny, Chorągiew Lwowska.

Hołd Kołomyj bohaterom z pod Rarańczy.

Kołomyja. (Kor. wł.) Wbrew zapowiedzi pociąg wiozący zwłoki żołnierzy polskich II. Brygady Żelaznej przybył z Rumunii dopiero we wtorek 15 bm., wskutek czego uroczystość oddania hołdu ze strony Polonii kołomyjskiej odbyła się dopiero we środę po południu. Już wcześniej uformował się uroczysty pochód, który ruszył z pod Sokoła na dworzec kolejowy pięknie udekorowany choina. Przed wagonem wiozącym trumny bohaterów, przyozdobionym w barwy narodowe i odpowiednimi napisami, ustawiła się kompania honorowa 49 pp., Oddziały Przysposobienia wojskowego i Harcerzy,

Sokoła ze sztandarem, Strzelca, reprezentanci władz rządowych i samorządu, deputacje szkolne i reprezentanci Polonii rumuńskiej Ks. Kukla, wreszcie tłumy polskiej publiczności z miasta. — Po otwarciu wagonu duchowieństwo pod przewodnictwem ks. kan. Wójcika odprawiło żałobne modły, poczem chór im. Moniuszki pod batutą dyr. H. Dębskiego pięknie odśpiewał „Beati mortui” i „Pożegnał już ten świat”. — Okolicznościowe podniosłe przemówienie wygłosił ks. kan. Chłopecki, poczem wniesiono do wagonu i złożono na trumnach Bohaterów cały szereg wieńców ofiarowanych przez

wszystkie władze oraz stowarzyszenia polskie i młodzież — Program obchodu wypełniły honorowe salwy karabinowe oraz gwizdy syren kolejowych i fabrycznych miasta a także produkcje orkiestry 49 pp. — O godz. 4-tej pociąg z żałobnym wagonem opuścił kołomyjski dworzec przy dźwiękach narodowego hymnu.

==○==

Telegram legionistów przemyskich. Redakcja „Słowa Polskiego” otrzymała wczoraj następujący telegram z Przemysła: Czcigodne szczątki, wracających z obczyzny do ziemi ojczystej, poległych pod Rarańczą dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały, wita uroczysto Klub legionistów drugiej brygady w Przemysku — Wilczek, Zaluski.

Inwalidzi Wojsk Polskich. Zarząd Okręgowy Legii Inwalidów W. P. wzywa wszystkich swoich członków do gromadnego wzięcia udziału w pogrzebie bohaterów walk pod Rarańczą, dziś w niedzielę o godz. 10-tej z dworca głównego na cmentarz Oboźniców Lwowa.

Prezydja Organizacji Narodowych zgromadzą się w niedzielę godz. 9.45 przed salą recepcyjną na dworcu głównym celem wzięcia udziału w pogrzebie bohaterów z pod Rarańczy. — Zarząd Główny Związku Org. Narodowych.

Z całej Polski.

O polski związek krytyków. Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej. Wśród Obcych podaje do wiadomości pp. krytyków dramatycznych i muzycznych, że na kongresie międzynarodowym krytyki dramatycznej i muzycznej, który odbył się w Paryżu, w maju 1926 r. uchwalono utworzenie związków narodowych wspomnianej krytyki tam, gdzie dotychczas takowe jeszcze nie powstały. Na kongresie paryskim wyłonił się komitet przygotowawczy utworzenia międzynarodowej konfederacji krytyki — w skład Komitetu weszli: pp. Zifferer (prezes) Austria; E. Woroniecki (wiceprezes) Polska; Meyer (sekretarz) Holandia; Fuchs (sekretarz) Francja. Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych, wychodząc z założenia, że w przyszłości delegacja polska powinna brać udział w tego rodzaju kongresach jako reprezentacja narodowej organizacji polskiego związku krytyki dramatycznej i muzycznej zwraca uwagę osób zainteresowanych na konieczność utworzenia podobnej organizacji. Wobec zaś tego, że najbliższy Kongres Międzynarodowy odbyć się ma w Salzburgu już w sierpniu br. i, że udział w nim będą mogły brać wyłącznie związki narodowe, jasnym jest, że należy przystąpić do bezzwłocznego porozumienia się odnośnych pp. krytyków. Celem przyspieszenia powstania wspomnianej instytucji, Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych, które jest w ścisłym kontakcie z organizacjami zagranicznymi uprasza o przesłanie swych opinii pisemnie do Towarzystwa, Warszawa, Trebacka L. 4 m. 3.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOLNICTWA LUDOWEGO.

SKŁAD ZEGARKÓW, DIJUTERII, SREBRA J. DĄBROWSKI L. ROZWAŻEWSKI
Lwów, Akademicka 2.
Celem pokrycia całego zapotrzebowania studentów na potrzebnych w kraju PŁACIMY
za BRYLANTY ZŁOTO I INNE BIŻUTERIĘ WYSOKIE CENY rynek Europejskich.
Od 7/1 r. b. żadnych opłat za oszacowanie precjozów nie pobieramy. n9.3
Oszacowanie bezpłatnie. Bez przymusu sprzedaży.

Dwunasty dzień rozprawy w Przemyślu.

STROWSKI NAGLE ZACHOROWAŁ.
— ZAWROTNA WARTOŚĆ MA-
JATKU TYSZKOWSKIEGO.

Przemyśl, 19 lutego (T). W zbliżającej się ku końcowi rozprawie, zaczyna się wydarzać niespodzianki, które grożą jej dalszem odroczeniem. Oto na dzisiejszej rozprawie nie zjawił się do przesłuchania świadek Strowski. Wyślany do hotelu lekarz więzienny stwierdził u Strowskiego bardzo silne osłabienie serca, ogólnie zdenerwowanie, przyczem atak nerwowy wykreślił mu szczękę w ten sposób, że z trudnością mówi. Wobec tego pozostawio no Strowskiego w łóżku. O ile zdrowie Strowskiego nie polepszy się do poniedziałku rozprawa zostanie odroczone aż do jego wyzdrowienia.

Dzisiejszą rozprawę wypełniło odczytanie protokołów policji wiedeńskiej i krakowskiej oraz reprezentanta firmy łódzkiej Glassa na okoliczność, że Wiesner także od niej pobrał 750.000 marek na węgiel, a kiedy firma węgla tego nie przyjęła Wiesner zwrócił tylko część pieniędzy. Wkońcu rze czoznawcy dyr. Malec i p. Złotnicki wydali orzeczenie, że nie mogą stwierdzić, czy pismo w testamencie pochodzi od Mozarowskiego. Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku.

Jak się dowiaduje nasz korespondent z kół obrony — wartość majątku śp. P. Tyszkowskiego, zapisanego Akademii wynosi 3 miliony dolarów, przy czem składają się na to 38.000 morgów pola i lasów oraz przeszło 20 folwarków.

Radjofoń.

PROGRAM RADJOFONÓW

Niedziela, 20 stycznia.

Warszawa. (1111) Godz. 15: Transmisja z Filharmonii Warszawskiej III-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. — Godz. 17.30: Koncert. — Godz. 18.40: Rozmaitości.

Gdańsk. (272.7) Godz. 16: Humorystyczny program popołudniowy, orkiestra z kawiarni Tandem.

Bratislava. (300) Godz. 11: Koncert kwartetu.

Mediolan. (315.8) Godz. 21: Koncert.

Neapol. (333.3) Godz. 17.10: Koncert wo-
kalno-instrumentalny i muzyka taneczna.

Berlin. (483.9) Godz. 16.30: Koncert po-
południowy.

Wiedeń. (517.2) Godz. 18.45: Muzyka
kameralna.

Praga. (348.9) Godz. 19: Kalman: Baron
Cygański.

Lipsk. (364.8) Godz. 23: Muzyka tane-
czna.

Oslo. (370.4) Godz. 22.15: Muzyka tane-
czna. Jazz-band.

Stuttgart. (379.7) Godz. 20: Wieczór roz-
maitości, orkiestra, inscenizacja, śpiew.

Poniedziałek, 21 lutego.

Warszawa. (1111) Godz. 18: Transmisja
muzyki tanecznej. — Godz. 19.30: Komu-
nikat rolniczy. — Godz. 20.30: Koncert wie-
czorny. Muzyka operowa.

Gdańsk. (272.7) Godz. 19: Odczyt z dzie-
dziny filozofii.

Rzym. (449) Godz. 17.15: Transmisja
z rzymskiej filharmonii: pianista Barowski.

Wiedeń. (517.2) Godz. 19: Aida, opera w
4 akt. Verd'ego, transmisja z opery wiedeńskiej.

Monachium. (535.7) Godz. 12.30: Koncert
gramofonowy.

Berlin. (483.9) Godz. 15.30: Kobieta przy-
szłości, odczyt.

Dawentry. (1600) Godz. 23: Muzyka tane-
czna z Król. Opery w Covent Garden.

Paryż. (1750) Godz. 20.45: Radiokoncert.

Bruksela. (508.5) Godz. 20.35: Radio-
dziennik belgijski.

==o==

NIEMA WIĘCEJ KŁOPOTU

z bateriami anodowymi przy aparatach ra-
djoowych. Bateria akumulatorowa TUDOR
zapewnia zupełny brak szmerów w odbior-
niku, przyczem 10 Volt o pojemno-
ści 1.2 Amper-godzin kosztuje tylko

Złp. 14.50

stałe na składzie we Firmie
RADIO-KINOFOT
wów. ul. 3 maja No. 11a, Telefon 34-26

==□==

Sport.

II. Dzień Mistrzostw Narciarskich Polski.

(Koresp. własna Słowa Polskiego.)

DZIEŃ POŚWIECONY ZAWODOM I POKAZOM WOJSKOWYM.

Zakopane, 18 lutego.

Drugi dzień mistrzostw należał do armii naszej. W programie znalazł się bieg 7 klm. z przeszkodami, który był elementem czworakiej klasyfikacji — co zaraz bliżej wyłuszcze — oraz pokaz bitwy wojsk górskich.

Pogoda nadal przykry. Wprawdzie wicher o mniejszym niż wczoraj nasileniu, ale za to śnieżyca niestanna i mróz. Od czwartku do dzisiaj napadała puszysta warstwa śniegu na 30—40 cm., w której narty grzęzły, utrudniając ewolucje. O ile śnieżyca nie ustanie, zaszkodzi przebiegowi jutrzejszego biegu na 18 klm. i Mistrzostwu Pań.

Zjazd gości coraz większy. Zawodom przyglądał się dzisiaj Wojewoda Krakowski p. Darowski z rodziną, prezes Barwicz, dowódca okręgu korpusnego Kraków, gen. dyw. Wróblewski, gen. Tiniz, szef dept. piechoty, attache wojskowy Czechosłowacji przy poselstwie w Warszawie płk. Viest, płk. szt. gen. Zamorski, szef dep. Wych. Fiz. i Przyp. Wojsk. ppłk. szt. gen. Ulrych, komend. Centr. Szkoły Wojsk. Główn. i Sportów w Poznaniu, ppłk. Dr. Osmolski, oraz wiele innych osobistości. — Kierownictwo zawodów i pokazów wojskowych spoczywało w ręku pik. Przeździeckiego, dowódcy 21 dywizji górskiej, płk. Wagnera, dowódcy 3 psp., mjr. Ziolkiewicza i kpt. Kempkiego. Licznie reprezentowana jest prasa. Zdjęć filmowych dokonują od wczoraj dla wytwórni „Sfinks” inż. Gniazdowski i Kranicz, oraz specjalny operator dla 2 pułku lotniczego w Krakowie. Zdjęcia wytwórni „Sfinks” wejdą częściowo w scenariusz filmu „Uśmiech losu”, osnutego na sztuce Perzyskiego. Jeden z bohaterów filmu bierze udział w biegu o Mistrzostwo Polski.

Przejdźmy do wyjaśnienia, jak rozgrywane są zawody wojskowe. Otóż między Czechosłowacją, Rumunią i Polską odbywa się trójmecz drużynowy, na który składa się: wczorajszy bieg patrolowy na 30 klm., dzisiaj bieg z przeszkodami na 7 klm. — klasyfikowany drużynowo i jutrzejszy bieg na 18 klm., również oceniany drużynowo. Suma punktów każdej drużyny z tych trzech konkurencji, decyduje dopiero o miejscu w trójmeczu, przy czem jednak bieg patrolowy liczy się za połowę trójmeczu, bieg 7 klm. z przeszkodami i 18 klm. za ćwierć trójmeczu. To znaczy, że punkty drużyny za bieg patrolowy bierze się podwójnie (dwie jednostki) a za tamte dwa biegi pojedynczo (po jednej jednostce — razem cztery).

Drugą konkurencją jest drużynowe Mistrzostwo Armii i DOK. Kraków, o tym samym składzie konkurencyj i takim samym sposobie obliczania.

Trzecią jest jednostkowe Mistrzostwo Armii Polskiej, otwarte i dla wojskowych cudzoziemskich. W skład tej konkurencji wchodzi bieg z przeszkodami na 7 klm., jako zawody jednostkowe, bieg na 18 klm. (łącznie z zawodami cywilnymi), również jednostkowo klasyfikowany i skoki (łącznie z konkursem cywilnych odbywane).

Czwartą i ostatnią konkurencją stanowią jednostkowe Mistrzostwo Armii

Polskiej, dostępne tylko dla Polaków, złożone z biegu z przeszkodami 7 klm. i biegu na 18 klm., w klasyfikacji jednostkowej, bez skoków, ale za to rozgrywane w dwu klasach.

Widzimy więc, że biegi na 7 i 18 klm. są elementami czworakiej klasyfikacji, bieg patrolowy dwójakiej, skoki w jednym tylko wypadku.

Zacznijmy od trójmeczu. W konkurencji międzynarodowej bieg dzisiejszy (7 klm. z przeszkodami, start na Gubałówce, meta na Lipkach) dał następujące wyniki: 1. Polska 17.900 punktów, 2. Rumunia 16.600, 3. Czechosłowacja 16.575. Startują 3 drużyny, polska i czeska z pięciu zawodników złożone (1 rezerwowo), rumuńska z czterech. Start dla każdego zawodnika osobny, decyduje suma miejsc. Do mety przybywają: 1. Berauer (Czechosłowacja), 27 m. 28 s.; 2. Czech Wł. (Polska), 27:50; 3. kadet Rucareanu (Rumunia), 29:01; 4. por. Wóycicki (P.) 29:29; 5. Zaydel (P.) 29:43; 6. kpt. Gregor (Cz.) 29:53; 7. kadet Lexen (R.) 29:53; 8. kadet Schesser (R.) 30:33; 9. kapr. Reil (Cz.) 31; 10. Bathelt (P.) 31:11; 11. por. Sagancescu (R.) 34:10; 12. Siegel (Cz.) 35:16; 13. Wagner (P.) 36:30; 14. Holman (Cz.) zdyskwalifikowany z powodu ominięcia jednej przeszkody.

Z dniem dzisiejszym stan trójmeczu jest taki: 1. Polska (z wczoraj 19.900 + 19.900 = 39.800, z dzisiaj 17.900, razem 57.700 punktów); 2. Czechosłowacja (18.350 + 18.350 + 16.575 = 53.275); 3. Rumunia (16.150 + 16.150 + 16.600 = 48.900) Polska w dużej przewadze i jutro musiałaby zająć w biegu na 18 klm. nadzwyczajne wypadki, aby wytracić zwycięstwo z naszych rąk.

Bieg dzisiejszy dla drużynowego Mistrzostwa Armii: 1. 3 pułk strzelców podhalańskich, 16.300 punktów; 2. 4 psp. 13.127. Po wczorajszym biegu patrolowym zostały tylko te dwie drużyny w konkurencji. Łącznie z wczorajszą przewagą w biegu patrolowym — 3 psp. ma zapewnione mistrzostwo.

Do mistrzostwa Armii polskiej jedno stkowego, zakwalifikowali się dzisiaj następujący zawodnicy, którzy prócz jutrzejszego biegu na 18 klm. będą jeszcze w niedzielę skakali: 1. Czech Wład. 3 psp.; 2. Gasienica Wład. 3 psp. (czas 28 m. 43 s., a więc trzeci w ogólnej klasyfikacji biegu z przeszkodami, za Czechem Wład., a przed Rumunem Kucareanu); 3. Zaydel 3 psp.; 4. kadet Lexen (Rumunia); 5. kapr. Reil (Czechosłowacja); 6. Wagner 3 psp.; 7. Holman (Czechosłow.).

W Mistrzostwie Armii jednostkowym (konkurencja tylko dla Polaków) mamy wyniki w klasie I.: 1. Czech Wł. 3 psp.; 2. Gasienica Wł. 3 psp.; 3. por. Wóycicki 21 pap.; klasa II. 1. strzelec Klapper 3 psp. 31 m. 05 s.; 2. stog. Bathelt 3 psp. 31:11, 3. strz. Pawluskiewicz 3 psp. 31:32.

Razem startowało w dzisiejszym biegu 48 zawodników, skończyło bieg 47.

Zaraz po biegu z przeszkodami nastąpił pokaz bitwy górskiej. Jakże było jej założenie? Otóż na wzgórzu na prawo od Lippek zajął pozycję obronną nieprzyjaciół, zaopatrzony w artylerię

(markowana przez ręczne granaty). Zadaniem wojsk atakujących było wzięcie tej pozycji. Atak rozwinął się na oczach zachwyconej publiczności oddziałów publiczności. Oddziały bojowe na nartach, w białych płóciennych odzieniach (tylko patrole — aby pokazać publiczności, jak wygląda ubiór do rzeczywistego boju, reszta manewrujących wojsk w zwykłych mundurach, gdyż inaczej byłaby obserwacja przebiegu bitwy wykluczona, tak białe odzienie zlewa się z barwą śniegu) wysuwają najpierw szpice. Za szpicami pojawiają się patrole i rozpoczynają ogień na pozycje wroga. Żołnierze strzelają bądź w pozycji kłęczącej, kołana na deskach nart, karabin oparty na kijkach złożonych w krzyż, bądź w leżącej. Po ubezpieczeniu terenu przez patrole zjawiają się łącznicy, a za nimi kompania szturmowa rozsypała w kolumnie. Kompania otwiera silny ogień, poparty ogniem ciężkich karabinów maszynowych Maxima, dla związania nieprzyjaciela. Gdy związanie się powiodło nadciągają odwody. Odwód oparty jest na zasadzie skijöringu, w polskim języku wojskowym zwanego włókiem. Jednostka włóku to kawalerzysta ciągnący 5—6 żołnierzy. Z chwilą nadciągnięcia odwodu rozpoczął się manewr od lewego skrzydła. Kompania szturmowa, wraz z odwodem (spieszona kawaleria łączna z patrolami i karabinami maszynowymi prowadziła tymczasem ogień maskujący ruchy reszty wojsk) zaczyna podchodzenie od lewego skrzydła, przez lasy znajdujący się między obiema pozycjami. W ciągu tych operacji porozumiewają się poszczególne części wojsk atakujących za pomocą rakiet świetlnych. Po sforsowaniu lasu szturmujący zdejmują narty i w podejściu szturmują, leżące na górze pozycje przeciwnika. Szturm się udaje i przy entuzjastycznym „hurra” zostają „nieprzyjacielskie” stanowiska zdobyte. W operacjach miały brać udział samoloty — niestety zadymka śnieżna położyła swe veto!

Jutro clou programu Mistrzostw! Dwa biegi o Mistrzostwo Polski. Bieg na 18 klm w zawodach kombinowanych o Mistrzostwo Polski, zarazem dla wojska do trójmeczu i mistrzostw armii. 166 zgłoszeń — to rekord dotąd nieosiągnięty. Ścierać się będą równe siły, takich potentatów biegowych, jak Nemecky, Wende, Novak (Czechosłowacja), Rattay (Austria), Lindström, Carlson, Stölpe (Szwecja), J. Bujak, Br. Czech (Polska) i wielu, wielu innych.

W każdej z pięciu klas zwycięstwo trzeba będzie wywalczyć największym wysiłkiem. Po tym biegu zjawia się na starcie panie. Oczywiście zwrócić na nasze dzielne przedstawicielki: p. Loteczka — zeszłoroczną mistrzynię Lwowa i Polski i tegoroczną mistrzynię Francji, p. Bogucką — tego roczną mistrzynię Lwowa i p. Gwizda łównę. Oczekujemy od nich, że tytuł mistrzyni Polski, ponownie dla Lwowa zapewnią. Niestety p. Loteczka, której można przypisać największą szansę — wylosowała niefortunnie numer pierwszy! No ale vederemo.

kpt. R. Loteczka.

==o==

(p) Dziś. Wydeczka narciarska KTN, punkt zborny: godz. 9 rano. Szkoła przemysłowa. Bieg narciarski rozstawny AZS. (3x6 klm.) o godz. 11 rano. Na torze lyżwiarzkim 40 p. p. na Polhance zawody hokejowe Czarni—Lechia o 11 rano.

(p) Sekcja szermiercza AZS. Lwów po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej brakiem sali do ćwiczeń szermierczych, podjęła na nowo działalność i w dniach 26 bm. otwiera kurs przygotowawczy dla sędziów szermierczych. Kurs prowadzić będzie p. inż. Małkowski, kierownik Sekcji szermierczej AZS, który też przyjmie zgłoszenia w mieszkaniu przy ul. św. Zofii 52 I. p. Wyjaśnię w sprawie kursu u dziela Sekretariat AZS. Lwów, ul. Marszałkowska (nowy Uniwersytet). Ćwiczenia Sekcji szermierczej odbywają się w środy od 8 do 9 i piątki od 7 do 8 wiecz. w sali szermierczej Sokola Macierzy, wejście od ul. Sokola 7. II. p. W dniu 19 bm. członkowie Sekcji szermierczej inż. Małkowski i Krauss wezmą udział w assaut szermierczym, organizowanym przez Klub szermierczy we Lwowie w salach Hotelu Krakowskiego.

==o==

Ś. = P.

Wiktor Syniewski

Profesor Politechniki

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 19 lutego 1927 roku.

O czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

Żona i Dzieci.

O dniu i porze pogrzebu — doniosą nekrologi.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

1601

Jak walezą oszczerecy z „sanacji moralnej”.

Stanisławów. (Kor. wł.) Oszczerecy kampania obozu „sanacji moralnej” przybrała i w Stanisławowie formę najbardziej wyuzdanej, naszpikowanej morderstwami kłamstwami i oszczerstwami, akcją. Została ona już raz należycie oceniona i to nie przez bieleckiego, bo przez naczelny organ „sanacji”, „Głos Prawdy”. Tenże sam organ, który przez kilka numerów z rzędu umieszczał oszczerecy artykuły inspirowane, rzecz prosta, przez miejscowych menesterów „sanacji”, w rezultacie wystawił musiał tutejszemu Zarządowi miasta świadectwo takie, które poprosiła za tym pochwalny uznać trzeba. Ta dookólna nauka, jednak nie poskutkowała.

Poszukiwano sobie inny żer, tym razem Miejską Kasę Oszczędności. I oto znowu rozpoczęła się brutalna i z gruntu nieuczciwa nagonka na naczelnika tejże kasy p. Ziobrowskiego, dlatego tylko, że ma opinię zdecydowanego narodowca i jako człowiek czystych rąk cieszy się wśród całego społeczeństwa bez różnicy partii i wyznań bardzo wielkim szacunkiem. Tutejszy obóz „sanacji moralnej” mając doskonale zorganizowaną defektywę w osobie niejakej p. F., urzędniczki tejże Kasy, pozyskał sobie w dodatku pomoc w osobie dr. Perensiewicza, prezesa komitetu dyrekcyjnego Kasy Oszczędności, który w sposób zaiste cudowny z wroga obozu majowego przedchorzął się w najgorętszego zwolennika. Osoba dr. F. znana z „owocnej” działalności przed wojną w Bohorodczanach, zapisała się raz na zawsze wdzięcznie w pamięci Stanisławowian z okazji kampanii oszczerecy, jaką ten pan, jako komisarz rządowy m. Stanisławowa, rozpoczął przeciwko kpt. Deblesseni komendantowi POW. w Stanisławowie o jakżeś nadużycia.

Kampania ta zaczęła się od usmiecia p. Deblesseni ze służby miejskiej, a skończyła się wyrokiem sądowym skazującym Zarząd m. Stanisławowa na zapłacenie panu D. 30.000 zł. odszkodowania za niezasadnione zarzuty. To jeden tylko przykład z działalności dr. F. Obecnie znowu zaczyna się stara historia. Dr. Perensiewicz, który spowodował poprzednio, że cały niemal komitet dyrekcyjny Kasy Oszcz. w osobach dr. Cygi, p. Dąbrowskiego, dr. Liebermana zrezygnował ze współpracy z nim, rozpoczął teraz, korzystając z wszechwładnej opinii Związku Naprawy Rzeczy, z gruntu nielegalną i oszczerecą kampanię przeciwko p. Ziobrowskiemu, wyręczając przed województwem, jako władza nadzorcza, cały stek kłamliwych zarzutów, dotyczących nigdy nie istniejących nadużyć. Opinia całego społeczeństwa stanisławowskiego jest do głębi oburzona tą nieuczciwą kampanią. Szarpanie czci ludzkiej, bez najmniejszych zgoda podstaw, przechodzi już wszelkie granice. Osoba p. Ziobrowskiego, którego niesplamiona przeszłość, duże zasługi na polu pracy narodowej i społecznej i cywilna odwaga jest przez wszystkich należycie oceniana, nie może stać się kozłem ofiarnym dla przeprowadzenia pewnych takich czy innych podstępnych politycznych na gruncie miejscowym, ale musi znaleźć ochronę przed tem wszystkimi, co zadaje gwałt najprymitywniejszemu poczuciu prawa i uczciwości. I tego spodziewamy się od osoby p. wojewody Korsaka, któremu kalumniatorskie donosy dr. F. są niewątpliwie już znane.

W świecie mody.

Bielizna osobista, pościelowa i stołowa.

Bieliznę poświęcamy obecnie o wiele więcej uwagi niż dawniej, gdyż u podobań do estetyki w szczególności niepomnie wzrosło i rozpowszechniło się wśród wszystkich sfer. Ładna bielizna jest niewątpliwie integralną częścią każdej garderoby, trzeba jednak pamiętać by jej nie przeładowywać ozdobami, gdyż w prawdziwie dobrym tonie jest tylko bielizna skromna. Wielka ilość haftu czy koronki psuje wygląd całości, gdyż wtedy, zatracając się linia, a dobry gatunek materiału wcale się nie odznacza, to zaś dwa czynniki są właśnie najważniejsze, gdy chodzi o wytworną bieliznę.

Nie trzeba jednak sądzić, iż n. p. z góry potępiamy koronki, owszem, umiejętnie zastosowane, są najpiękniej-

szym kroju, więc nie trudnych do naśladowania.

Na lewo ładna kombinacja z batystu bladego lila, przybrana koronką „coru” (żółtawą). Zestawienie to jest bardzo modne, gdyż oba te kolory doskonale z sobą harmonizują. Brzeg części górnej jest wycinany w zęby, co pozwala ukryć napierśnik. Naramienniki są szeregiem pozszywanych z sobą drobnych różyczek w wstążki. Można mieć kilka takich naramienników na zmianę, w różnych kolorach do różnych sukien.

Dalej widzimy kombinację „majteczkową”, obłożoną na codziennie noszenie, nie należy jej zatem nieczem garnirować, wystarczą mereżki, które stanowią bardzo gustowne przybranie.



szym przybraniem. Oprócz nich występują nader często, haft, bądź zwykły atlasowy, bądź jako filet, haft na satcie. Bardzo modnymi stają się obecnie haft „Toledo” podobny do satkowego, ale wprowadzający doń motyw mereżki. Często występują w kształcie medalionów lub wyskoki wstawek, ręcznie wykonane koronki rodzaj „Point de Venise”.

Jako oryginalność widujemy tu i ówdzie, wykonany kolorowym jedwabem do prania, motyw „petit point”. Haftuje się go w środku górnej części danej sztuki bielizny, tam gdzie dawniej umieszczano monogram. Te ornamenty, przypominające techniką wykonania gobelin, zanadto się odznaczają na białej tkaninie, dlatego wygładzają dobrze tylko na kolorowej bieliznie, bladej różowej, bladej niebieskiej lub lila.

Wogóle bielizna kolorowa wchodzi coraz więcej w użycie. Delikatne, pastelowe kolory są o wiele bardziej „twarzowe” od białego, a obecnie są bardzo trwałe tak, że, o ile dba się o ich konserwowanie, nie prędko pofakują, nawet po wielokrotnym wypraniu.

Materiałów używamy, na bieliznę, rozmaitych. Przedewszystkiem należy naprzód zdecydować czy chodzi nam o bieliznę codzienną, czy strojną, balową.

Bieliznę codzienną sporządzamy z szyfonu, ozdabiając ją mereżkami, lub z batystu. Bielizna strojna powinna być z Crepe-de-Chine’u lub „Linon”, cienkiego llnianego batystu. Często, zwłaszcza na piąmy i koszule nocne używają surowego jedwabiu lub „Pongis”.

Obok podajemy kilka wzorów o la-

Herbata RIEDLA

i kapach na łóżka. Tu przedstawiona stara ma w środku owalny ornament „Filet”, otoczony haftem „Richelieu”. Medalion ten można również wykonać techniką „Venise”, powinien przedstawiać jakąś scenę mitologiczną. U dołu owej story widzimy kilka serji rozmaitych robót ręcznych: u dołu koronka klockowa w zęby, potem szlak z mereżek, wreszcie wstawka „Filet”.



Szalik na szyję jest obecnie nieco mniejszy, niż dotychczasowe „chustki apaszkowskie”. Szalik taki wydaje się raczej silnie powiększoną krawatką męską. Związując się go dość ciasno. Sposób związania wydłuża szyję, gdyż jeden róg szala schodzi ku dołowi. Obydwa konce odrzuca się na ramie. Jest to, w połączeniu ze sportowym kapeluszem, ładna ramka dla młodej buzi.

Futerko ze skóry cięcej uchodzi za ostatni wyraz szyku. Najoryginalniejsze jest zszywanie z 2 kolorów i to naturalnych, tak, że właścicielka wygląda rzeczywiście z daleka jak rasowe cielátko, czarne z białem, lub białe w czerni, wreszcie brązowe łaty.



Nie trzeba się jednak zrażać temi ko mienionymi porównaniami, gdyż jest to futro ogromnie trwałe praktyczne, a zarazem bardzo eleganckie, o ile będzie dobrze zrobione. Można z niego wyko nywać nie tylko kamizelki, ale i zakie ty, a także rekawiczki i kapelusze lub tylko przepaski do kapeluszy.

Futerko to nie jest zbyt ciepłe, będzie więc właśnie stosowne na czas przejściowy i chłodniejsze dni wiosenne.

NASIONA 11518

warzyw, roślin pastewnych, traw i kwiatów własnej hodowli i firmy Vilmorin-Andrieux w Paryżu poleca Pierwszą polską hodowlę nasion orodowych

W. JANKOWSKIEGO

ŁWÓW, UL. BATOREGO 6

(wejście z ulicy Batorego i Krzywej)

Od 19 lutego stała wystawa nasion, obejmująca 1000 nasion nie obowiązująca.

Firma nagrodzona: Odznaczeniem M. G. I. D. P. Medalami złotym i 4 srebrnymi

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo futro ciepłe będzie nędzę.

†
Za spokój duszy sp.
MARJI hr. REYÓWNEJ
odprawione zostanie w kościele
Archikatedralnym
NABOŻENSTWO ŻALOBNE
w czwartek 24 lutego, o godzinie 12
w południe ni 94

Targ nasienny we Lwowie.

Jednym z naczelnych zadań Targów Wschodnich jest dostosowanie się do potrzeb gospodarczych ziem Wschodu Polski i Wschodu Europy. W dotychczasowym rozwoju swym Targi Wschodnie tę misję starały się akcentować jak najsilniej. To też z roku na rok zaznacza się na nich organiczny wzrost działu rolniczego. Z racji położenia swego Lwów winien się pokusić o skoncentrowanie handlu nasionami selekcyjnymi. Jeżeli mu się to uda, to zapewni sobie nie tylko wyjątkowe stanowisko w Rzeczypospolitej, ale z czasem, z nastaniem warunków normalnych, może skupić w swym ręku handel zbożowy i produktów rolnych najbardziej chlebodajnych krajów Europy. Przez to, bez względu na koniunkturę przemysłową, które silniejszym ulegają wahaniom, odegrać może wobec państw zachodnich bardzo pożyteczną rolę dostawcy tych płodów, a w kierunku wschodnim uzyskać może przodującą stanowisko w szerzeniu kultury rolniczej.

To też sekcja nasienna na Targach Wschodnich budzi corocznie wybitne zainteresowanie sfer rolniczych krajowych, a swoją jakością skłoniła zagranicę do coraz wydatniejszego pokrywania swojego zapotrzebowania nasion w Polsce. Zdaniem znawców kraj nasz nie ma już dziś powodu do obawiania się na rynku wewnętrznym konkurencji zagranicznej, o ile tylko organizacja ku piecka będzie szła w parze z jakościowym poziomem naszych nasion i o ile produkcja ta wydoła pod względem ilościowym. Cyfra 22 i pół miliona złotych, figurujących w naszym eksporcie za sprzedaż nasion, jest cyfrą, jak na początki, wcale poważną. Zważyć zaś należy, że wywóz ten zwrócony jest do tychczas niemal wyłącznie na Zachód Europy, podczas gdy Wschód, na który nasiona nasze posiadają uznaną i wyjątkową zdolność aklimatyzowania się, nie stoi dotychczas otworem dla tegoż wywozu.

Nielega zatem wątpliwości, że akcja zmierzająca do uczynienia ze Lwowa handlowego ośrodka produkcji nasiennej ma dla miasta i państwa nieopisaną doniosłość i że posiada wszelkie szanse pomyślnego rozwoju. Jednakowoż wprowadzenie sekcji nasiennej, jako stałego działu jesiennych Targów Wschodnich, domaga się koniecznie, ze względu na zapotrzebowanie wiosenne rolnictwa, uzupełnienia koniecznego w formie Targu nasiennego, który odbywałby się w zimie. To też Targi Wschodnie z inicjatywy i pod egidą specjalnego Komitetu utworzonego z przedstawicieli i delegatów korporacji han-

dlowych i zrzeszeń rolniczych, przystąpiły w tym roku po raz pierwszy do zorganizowania Targu nasiennego, który otwartym zostanie dziś i odbywać się będzie w gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej, w salach Giełdy przy ul. Akademickiej 17. Wybitny współudział przy zrealizowaniu tej imprezy okazały: Syndykat Eksporterów Produktów Rolnych, Giełda Zbożowa i Towarowa, Towarzystwo Gospodarskie Małop. Wschodn., Związek Ziemiaków, Izba Handlowa i Przemysłowa, Państwowa Stacja Botaniczno-Rolnicza i Towarzystwo „Silskyj Hospodar”. — Ze inicjatywa ta w praktyce okazała się żywotną dowodem okazała ilość firm nasiennych i krajowych gospodarstw, które w liczbie około pięćdziesięciu zgłosiły swoje uczestnictwo i w ekspozycjach zademonstrują swą działalność na polu nasennictwa.

Przedmiotem Targu Nasiennego będą: nasiona zbóż jarych, koniczyny, trawy, seradele, łubiny, grochy, nasiona warzywne okopowe, buraki, marchew, brukiew, nasiona leśne, oraz nasiona, mające zastosowanie w przemyśle (oleiste, cykorja, kminek, koper, mak itd.). Będzie ten Targ niewątpliwie dla producentów i kupców nasiennych pożądaną sposobnością do bezpośredniego zetknięcia się z odbiorcami, którzy dotychczas, o ile chodzi o okolice nam najbliższe, przeważnie pokątnie i bez należytej gwarancji co do kwalifikacji nasion zaopatrywali się w materiał siewny. Targ ten nie ma mieć charakteru wystawowego, lecz chce dać, rezygnując z efektów zewnętrznych do umożliwienia najtańszym sposobem nawiązania trwałych stosunków między hodowcą a rolnikiem.

Ponadto pragnie on dać, choćby w przybliżeniu, obraz obecnego stanu rynku krajowego i jego koniunktur.

Jest to pierwsza próba zorganizowania we Lwowie tego rodzaju stałej dorocznej imprezy, której zadaniem ma być skoncentrowanie na terenie tutejszym handlu kwalifikowanym materiałem siewnym w interesie racjonalnego rozwoju produkcji rolniczej na Wschodzie. Stanowiąc grawitacyjny ośrodek kulturalnego i gospodarczego życia wybitnie agrarnych dzielnic Państwa, — Lwów nadaje się szczególnie z natury swego położenia geograficznego na centrum takiego handlu i może odegrać poważną rolę cywilizacyjną w kierunku podniesienia kultury rolniczej na południowo-wschodnich kresach państwa i w krajach z nim sąsiadujących.

Henryk Grosman

dyrektor Targów Wschodnich.

Nasiona jako produkt eksportowy.

Już przy sposobności omawiania poszczególnych, dorocznych Targów Wschodnich stwierdzaliśmy niejednokrotnie, że nasiona stanowią pożądaną artykuł eksportowy Polski, który na Targach cieszył się stałym popytem.

Dziś gdy jesteśmy, obecni przy otwarciu specjalnego Targu Nasiennego, korzystamy ze sposobności, by na podstawie oficjalnych cyfr, zestawień rezultatów tego eksportu.

Wedle oficjalnego zestawienia za t. zw. lata gospodarcze, t. j. okresy za czas od 1 sierpnia do 31 lipca, stwierdzamy, że eksport za okres 1924/25

	1924		1925		1926	
	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.
Nasiona roślin pastewnych i traw:	44.077	14.246	30.633	11.026	41.420	14.099
Nasiona buraków cukrowych:	2.750	3.312	2.962	3.404	3.274	2.475
Nasiona oleiste:	18.179	7.192	25.955	11.184	12.897	5.699
Nasiona warzywne i ogrodowe:	—	—	219	631	38	31
Nasiona leśne:	—	—	1.859	785	320	152

Na podstawie powyższych cyfr wypadła nam stwierdzić, że rok 1926 był dla eksportu nasion bardzo niekorzystny. Nie tylko, że eksport ten ilościowo

wo, o ile chodzi o nasiona oleiste, warzywne i leśne, wybitnie się zmniejszył, ile przede wszystkim dlatego, że eksportowaliśmy w tym roku znacznie taniej, aniżeli w latach poprzednich.

Gdy tona nasion roślin pastewnych i traw kosztowała w roku 1925 — 360. — zł. w złocie, to w roku ub. tylko 316. — zł. w złocie. Tona nasion buraków cukrowych kosztowała w roku 1925 — 1.170. — zł. w złocie, to w roku 1926 750. — zł., nasion warzywnych w roku 1925 — 2.870. — zł., w roku ub. 810. —!

Objaw ten spotykamy zresztą nie tylko w nasennictwie. Jest on charakterystyczny dla całego naszego eksportu w roku ub.

Jeżeli chodzi o kierunki handlu eksportowego nasionami to dominującą rolę odgrywają tu Niemcy, które są od biorcami przeszło 70 procent całego naszego eksportu nasiennego. Wywóz się do Niemiec prawie wszystkie ga-

tunki nasion w szczególności zaś łubin, wyke, siemie rzepakowe, gorczyczne, lniane i konopne, bobik, seradele, koniczyny czerwona i biała i inne. Na drugim miejscu stoi Holandia, do której wywozi się głównie siemie rzepakowe, nadto zaś koniczyny białą i buraki cukrowe. Czołostawacją jest głównie odbiorcą łubinu, wyki i bobiku. Do Prus Wschodnich wywozi się wyke, siemie gorczyczne i czerwona koniczyna, Danja sprowadza z Polski nasiona koniczyny czerwonej i białej, Szwecja wyke, Francja Rumunja i Włochy nasiona buraków cukrowych, Anglia białą koniczynę, Węgry bobik, Austria esparcete, trawę i siemie konopne, Stany Zjednoczone białą koniczynę i wreszcie Lotwa siemie lniane.

Interesującym może być jeszcze przedstawienie wywozu nasion w poszczególnych miesiącach: w roku 1926 wywieziono ton:

	Pastewne	Buraki c.	Oleiste	Warzywne	Leśne
I.	3.150	645	1.002	1	82
II.	3.552	930	337	0	35
III.	4.393	158	224	0	0
IV.	5.800	145	130	21	1
V.	5.977	0	131	0	5
VI.	5.749	32	148	2	1
VII.	2.891	34	258	0	1
VIII.	234	14	3.203	10	0
IX.	478	10	3.241	1	0
X.	1.308	217	1.916	0	107
XI.	2.903	448	1.439	0	82
XII.	4.923	642	867	2	5

Tabela ta uwiadamia nas przejrzyście najważniejsze sezony eksportowe poszczególnych gatunków. Widzimy więc, że obecnie jesteśmy w pełni takiego sezonu dla nasion roślin pastewnych i traw, buraków cukrowych a po części i nasion leśnych.

O pojemności polskiego rynku nasiennego.

Wysokość kultury danego kraju odzwierciedla się w wysokości zapotrzebowania nasion ogrodowych i im kraj jest bardziej zacofany, prymitywny — tem mniej potrzebuje jarzyn, owoców, kwiatów. W Polsce sprawa ta w każdej poszczególniej dzielnicy przedstawia się inaczej.

Wielkopolska pod względem ilości konsumowanych nasion ogrodowych stoi na pierwszym miejscu: w każdym miasteczku tej dzielnicy znajdzie się firma nasienna, w miastach powiatowych — po 2—3 firmy handlujące nasionami spotykamy, w Poznaniu zaś doskonale prosperuje 7 dużych firm nasiennych, w Bydgoszczy 4, w Toruniu 5.

Niemna gospodarstwa włościańskie w Wielkopolsce, któreby nie zasiewały buraków i marchwi pastewnej dla tego też w Wielkopolsce tych nasion idzie więcej jak w pozostałej Polsce, tj. Kongresówce, Małopolsce i Kresach razem wziętych. — Najmniejsze gospodarstwo włościańskie uprawia warzywa i trochę kwiatów — stąd zapotrzebowanie nasion warzywnych i kwiatowych.

Bardzo rozpowszechnione jest tu ozdabianie balkonów i okien kwiatami winiastach, dla tego też domy Torunia, Bydgoszczy, Poznania wprost toną w kwiatach.

Po Wielkopolsce drugie miejsce pod względem konsumcji nasion ogrodowych zajmuje Kongresówka.

W Warszawie prosperują 4 wielkie na miarę europejską firmy nasienne — prócz tego do 10 firm mniejszych.

W Łodzi 5 firm, w pozostałych miastach Kongresówki jest 27 firm nasiennych średnich, nie licząc małych w powiatowych miastach.

Małopolska pod względem swych potrzeb nasionno-ogrodowych stoi na ostatnim miejscu.

I tak: Lwów, stolica przebogatej dzielnicy, do niedawna obsługiwany był przez 2 firmy nasienne. Kraków przez 3 — pozatem gdzieś niegdzieś spotykało się handelek nasienny ledwie prosperujący.

Smutny, to niestety, daje obraz kultury ogólnej w tej dzielnicy, o ile bogatej, o tyle zacofanej.

Nie mówię już o zdobnictwie kwiatowym, gdyż kamienica ukwiecona — to biały kruk we Lwowie, zwraca uwagę niesłychanie małe zapotrzebowanie nasion warzywnych i roślin okopowych.

Asortyment znanych w Małopolsce warzyw jest niesłychanie ubogi, najbardziej luksusowa jarzyna są tu kalafior, nawet marchwi ogrodowej sieje się tu bardzo mało, natomiast zupełnie nieznaną są: kardy, karczochy, salsefia, scodronera.

Na te „luksusy“ pozwalają sobie pewne tylko magnackie domy, a że tych jest niewiele — przeto nasiona tych jarzyn nie mają odbytu.

Nie ma zupełnie zapotrzebowania na selery sałatowe ani na cykorję saładową, endywię, roszone, kabaczki, ani na cały szereg wspaniałych fasol szparagowych o zielonym strączku, grochu szparagowego — nie znana i nie używana jest sałata rzymska, pieprz słodki stachys i tyle-tyle innych smacznych i zdrowych jarzyn, bez których we Francji przeciętny rentier się nie potrafi już obejść — tu, niestety, nie czuje tych jarzyn potrzeby nawet ziemianin.

Rzeczą konieczną byłaby jakaś propaganda nieznanym i nieużywanych jarzyn — rzucam tę myśl, możeby jej zrealizowaniem zajęło się Małopolskie Towarzystwo ogrodnicze.

Kiedy stosunki same zmieniają się na lepsze — Bóg raczy wiedzieć, chociaż miejmy nadzieję, że i to kiedyś nastąpi bo oto na przykład pewna firma nasienna, egzystująca od 65 lat na terenie Małopolski wprowadziła w tym roku do swego handlu po raz pierwszy salsefie!

Jakżeż dalecy jesteśmy od prawdziwej kultury!

Busk — koło Lwowa.

Władysław Jankowski.

==o==

Dziś otwarcie Targu Nasiennego

Polska fabryka lamp, latarni, i wyrobów metalowych („Polmet“).

W mieście naszym istnieją rozmaite placówki przemysłu rodzimego, produkujące przedmioty znane za granicą i w kraju skutecznie konkurujące, do których jednak konsumentów przyciągać nie umie, a niech bardzo niewiele z nich up. na ul. Nowej Rzeźni wyrósł przed kilku laty zgrubny, ale skromny budynek a napis nad bramą „Polmet” głosi, że mieści się tam fabryka metalowej sławy lamp „Kison-Licht” i lamp naftowo-żarowych i gazowych nagrodzonych niedawno złotym medalem na wystawie w Rzymie. I dopiero gdy się wejdzie do środka widać kilkadziesiąt maszyn szum wierzący, gorączkowa praca setki robotników zwraca uwagę, że to nie jakis warsztat, czy montownia półfabrykatów, ale fabryka w całym tego słowa znaczeniu, wyrabiająca lampy naftowo-żarowe i gazowe do oświeślenia świąt.

Fabryka „Polmet” przejęła w r. 1923 od właścicieli fabryki „Kison-Licht” wyrobów lamp i wyrobów metalowych w naftowo-żarowych i gazowych, i od czasu sprawadzała z Anglii lub Niemiec. Licząc z tym, że elektryfikacja kraju nie będzie nastąpiła i że lampy naftowe przez długie lata jeszcze będą w użyciu zarząd fabryki rozszerza produkcję lamp naftowych, małych szeregów poparcie i dyktacji kolekcyjnych, władz wojskowych, gmin miejskich i wiejskich. A ze względu na ekonomię paliwa lampy „Polmet” cieszą się popytem nawet tam, gdzie istnieją centrale elektryczne. A trzeba dodać, że polskie lampy „Polmet” przewyższają o całe niebo wyroby zagraniczne jak ze względu na cenę, tak i skuteczność oświetlenia. Paliwo jak i inne części potrzebne do wyrobu „Polmetu”, uzyskuje się szybszym niż u konkurencji, dzięki temu, że w razie potrzeby można je uzupełnić kosztem kilkunastu gr. gdy up. i lampy zagranicznych trzeba sprowadzać całe paliwo kosztem kilkunastu zł.

Lampy naftowo-żarowe do oświetlenia wewnętrznej jak biur, mieszkan, aptek, restauracji, poczekalni kolejowych o sile 150—200 świec po napełnieniu naftą świecą 12 godzin zużywając 66 gramów nafty lub benzyny. Koszt oświetlenia lampą o sile 1000 świec do oświeślenia zewnętrznych wynosi 9 gr. na godzinę, gdy o takiej sile lampa elektryczna zużywa prądu za 33 gr. zaś 500 świec 5 i pół gr., gdy taka sama elektr. 16 i pół gr. na godzinę. Nic też dziwnego, że Łódź, gdzie obecnie podwyższono taryfę opłat za światło elektryczne zwróciła się do „Polmetu” z szeregiem zamówień lamp naftowo-żarowych, a zebrane podziękowania i słowa uznania od gmin, powiatów, województwa, dyr. kolei i duchowieństwa stanowią sporą broszurę. Nie mniejszym popytem cieszą się lampy gazowe wyrobu „Polmetu” tak jednoznacznie pokazuje o sile 35—100 świec, jak dwupomiarowe uliczne do 600 świec. I dziś nie ma miasta, gdzie by lampy te nie były w użyciu ku ogólnemuadowoleniu nabywców. W ostatnich kilku miesiącach fabryka „Polmet” stworzyła nowy dział wytwórczości kucharek radiowych. I na tem polubiła niesłychany rekord, bo za 50.000 rejestrowanych aparatów radiowych w Polsce rozprzedała 1000 słuchawek i dziś wprowadziła dwie szczyty, by podać zamówień, i podobnie jak lampy naftowo-żarowe i gazowe „Polmetu”, tak słuchawki radiowe tej fabryki ma wyższość nad obcymi. Podzielając się są one o wiele wrażliwsze, głośniejsze, sprowadzone ze stałymi membranami i kablami ze stałymi „Polmetu” jest in-

dywidualnie badana na ucho, a nie jak niemieckie zapomocą brzęczków, które zawodzi często. Dla swej nadzwyczajnej czułości słuchawki te są poszukiwane przez posiadaczy tzw. aparatów detektorowych.

Jak wspomnieliśmy fabryka „Polmet” nagrodzona została na ostatniej wystawie przemysłowej w Rzymie

Jak poinformowano nas o kredytach nasiennych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z przykrością musimy publicznie poruszyć sprawę niefortunnej zapowiedzi niektórych urzędników w lwowskim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego wobec stron.

Oto przedstawiciel naszego pisma, chcąc uzyskać informacje w sprawie kredytu nasiennego, a kierując się uprzejmą wskazówką p. zastępcy dyrektora Baecka — udał się do sekretarza Banku. Zachowanie się p. sekretarza wobec przedstawiciela prasy pozostawiało przytem wiele do życzenia, choćby wspomnieć o tem, że p. sekretarz przyjmuje strony na stojąco.

P. sekretarz Banku Gosp. Kraj. jest jednak wytwornisim w porównaniu z p. kierownikiem oddz. wekslowego. Tam, nie powiadamiając stron żadną wskazówką na drzwiach, że wejść nie można — robi niefortunną scenę wobec innych, każdemu, kto nieświadomie wejdzie do ołtarza p. kierownika wprost z korytarza i dopiero w burze może zauważyć, że p. kierownik odbywa ze stroną konferencję, oczywiście też na stojąco. Nie dosyć tego!

(w jesieni 1926) złotym medalem za lampy naftowo-żarowe i gazowe, a w ślad za tem Lwów otrzymał zamówienia z Włoch, Grecji, Bułgarii i in.

Wyjaśnieniu gronu dziennikarzy, którzy zwiędzali tę fabrykę udzielali dyr. administracyjny p. Juliusz Gostewski i techniczny inż. Ciołczewski. sz.

Skoro przedstawiciel naszego pisma znalazł się wreszcie przed obliczem p. kierownika, ten (nie prosząc go o bzdur dla formy o zajęciu miejsca) oświadczył, po wysłuchaniu celu przybycia: „Właściwie co ja panu dam? A jeśli nawet dam, to znowu te ziemiany(?) jak pluskwy (sic!) zaczął tu lazić(!) i składać nowe podania. Zresztą informacji może udzielić pan sekretarz”. Na uwagę, że właśnie p. sekretarz skierował nas do niego, napisał na kartce, jako informację dla poważnego organu, będącego źródłem wiadomości dla szerokiej sfery społeczeństwa — cyfrę, jaką rząd przeznaczył na kredyty i oddał to jako „wyczerpującą” informację, jeszcze raz powtarzając swój niewybredny i podejrzanym dowcip o... ziemianach-pluskwach.

Apelujemy do mniarodajnych czynników, aby pouczyły różnych nadętych urzędników o zasadach przyzwoitego zachowania się szczególnie wobec prasy, gdyż nie można prostactwa tolerować w urzędach, które mają służyć społeczeństwu.

Dom Rolniczo-handlowy Tadeusz Wasung i Ska.

Tadeusz Wasung i Ska. we Lwowie ul. Chorażczyzna 18. Telef. 833. Dom rolniczo-handlowy istnieje, jako jawna spółka handlowa od r. 1921.

Właścicielem firmy jest p. Jan Wasung, agronom z zawodu, wiceprezes Giełdy zbożowej i towarowej i Przewodniczący Lwowskiego Syndykatu Eksporterów produktów rolnych.

Firma dostarcza sztucznych nawozów, prowadzi żywy obrót zbożami siewnymi i nasionami rolniczymi wszelkiego rodzaju. Handel paszami treściwymi, węglem opałowym kuziemnym i kołosem uzupełniają jej zakres działania.

Firma cieszy się dużym zaufaniem w kołach rolniczych i zdobywa coraz

szerszą klientelę, gdyż jest nie tylko miejscem zbytu i źródłem zakupów, ale służy wielkim i małym rolnikom doświadczoną radą przy wyborze i kombinowaniu sztucznych nawozów określaniu wysokości ich dawek, pomaga w wyborze odmian zbóż i nasion dostosowanych do okolicy i gleby, dbając przytem o jakość nasion, ich czystość i siłę kiełkowania. Firma propaguje żywą uprawę maku, rzepaku, bobulki itp. starając się nakłonić rolników do reprodukcji uszlachetnionych odmian nietylko zbóż i okopowych ale i innych roślin gospodarskich, przy których na jakość nasienia małopolscy rolnicy niedostatecznie nieraz zwracają uwagę.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 lutego 1927 r.

AKTYWA		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w sztabach i monetach	zł. 146,150,729.35		
b) Srebro w sztabach i monetach	313,847.36	zł. 146,464,576.71	+ 2,143,513.83
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		200,70,920.52	+ 12,39,322.08
3) Oznaka kursowa na kruszczy i walutach, obliczonych według kursu zł. 5:18 za 1 dol.		147,801,743.09	+ 15,051,120.32
4) Półskie monety srebrne i bilon		4,466,457.75	+ 4,270,242.74
5) Półskie weksle		320,237,252.95	+ 1,03,306.40
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		10,068,030.—	+ 21,940.—
7) Zainkorporowane		28,343,076.—	+ 143,300.—
8) Zdyktowane papiery procentowe		391,989.11	+ 194,023.13
9) Skopione papiery procentowe		2,056,222.25	+ 11,226.66
10) Dług Skarbu Państwa		25,000,000.—	bez zmiany
11) Nieruchomości i ruchomości		36,282,185.25	
12) inne aktywa		32,164,684.71	+ 5,382,354.05
		zł. 9,338,174.84	
PASYWA			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000,000.—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	4,653,130.—		+ 1,69,814.41
3) Obieg biletów bankowych	585,000,000.—		+ 724,830.—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 37,865,708.86		
Pozostałe rachunki żyrowe	152,66,926.38		
Różne	17,034,188.20		
		207,529,933.44	+ 50,934,903.16
5) Rachunki w walucie zagranicznej		14,075,662.90	+ 958,315
6) Zobowiązania raportowe		21,132,933.82	+ 383,430.86
7) inne pasywa		20,463,859.97	+ 11,742,914.97
		zł. 95,717,004	

Stopa procentowa:

9 1/2% od dyskonta weksli.

11% od zastawu papierów wartościowych.

Wystawcy na Targu Nasiennym.

„Agricola”, Dom Rolniczy, właśc. Kazimierz Girzelowski i Michał Burka, Lwów, Kopernika 17. Tel. 7—33. Wszelkie nasiona z wyjątkiem ogrodowych i leśnych.

„Aroform”, Wytwórnia nawozów bakteriacyjnych S. O. O., Lwów, Jagiellońska 20.

Bach Z. Dr., Lwów, Wuleka 6. Przedstawiciel firm angielskich: Sutton, Carten, Hurst, Gibbs, Douglas.

Brunicki Julian Dr., Podhorce. Owies „batrzański” oryginalny.

Burka Michał, współwłaściciel Domu rolniczego „Agricola”, Lwów, Kopernika 17.

„Chodorów”, Centralny Zarząd dóbr.

Czartoryskich XX Hodowla nasion w Żurawie. Nasiona warzyw i kwiatów.

Czajkowski Zdzisław, Zdzubrowce, poczta Wolczkowce.

Czyżowski, Hodowla nasion i Dom rolniczy, Kraków, Mikołajska 2.

Dzieduszycki Hr. St. i R., Produkcja nasion, Niesuchów, p. Miłatyn nowy, woj. tarnopolskie.

„Elita”, Związek Spółdzielczy Małopolskich hodowców nasion, Lwów, Leleweła 5a. wystawia nasiona zastąpionych przez siebie firm.

Gerlinger Władysław, Miłowce, poczta Ulaszkowce.

Girzelowski Kazimierz, współwłaściciel firmy „Agricola”, Lwów, Kopernika 17. Wszelkie nasiona z wyjątkiem ogrodowych i leśnych.

„Honas”, Hodowla nasion selekcyjnych, A. Łoziński, Brody.

Jankowski Władysław, I-sza Podolska Hodowla nasion warzywnych i kwiatowych, Busk koło Lwowa. Różne nasiona warzywne własnej produkcji.

Jaruzelski Józef, Dobra Kula, poczta Śniatyn—Zalucze.

Karrach Józef, Lwów, Kościuszki 18.

Kleszczyński Bracia, Gospodarstwo nasienne, planacja w dobrach Jabłonów, o. n. Suchostaw, właśc. firmy Jan hr. Chociński—Dzieduszycki.

Krajewski Stanisław, Ohladow.

Mysłowski Franciszek, Zwiadow.

Nartowski Stanisław, Zarząd dóbr Żędowice, poczta Janczyn, powiat Przemyski.

Ordynacja Przeworska, Stacja hodowli nasion w Dolnem koło Przeworska, właśc. Andrzej ks. Lubomirski, Nasiona traw: kustrzawa jagłowa, kunkówka, rajgras westerwaldski, stokłosa, bezostna pszenica jara cel.

Pietrzak Femia, Szkoła rolnicza w Rótnicy, poczta Sędziszów kielecki.

Podleski Leon Bogor, Czernichów Mazowiecki, p. Borki Wielkie.

Pogonowski Kazimierz, Łopuszka Mała, poczta Kańczuga.

Posener Saathangesellschaft, Poznań, Zwierzyniecka 13.

Przyński Franciszek, Gospodarstwo nasienne w Łagiewnikach per Kobylin koło Krotoszyńska.

Rostworowski Antoni, Dobra Milejowskie, p. Milejów, pow. Lubelski.

Scipio Roman hr., Łopuszka Wielka, p. Kańczuga.

Serwatowski Władysław, Jezierzany, Spółdzielnia Leśników we Lwowie, ul. Na Skalce 1.

Sumowski Aleksander, Zamlicze.

Swałof, Polsko-szwedzka hodowla nasion, zastąpiona przez Syndykat Rolniczy w Krakowie, Oddział we Lwowie, 3-go Maja 11. Nasiona wszelkich ziemiopłodów.

Syndykat Rolniczy w Krakowie, Oddział we Lwowie, 3-go Maja 11, reprezentuje rodowodową hodowlę zbóż Jerzego Turana w Mikulicach, firmę „Swałof” Polsko-Szwedzka hodowla nasion i Warszawski Syndykat Rolniczy. Wszelkie nasiona ziemiopłodów.

Terpylak A., Zakłady ogrodnicze, Zainkwa—Halicz.

Tesp. Ska Akc. Eksploatacji Soli potasowych, Lwów, plac Smolki 5.

Turnau Jerzy w Mikulicach, Rodowodowa hodowla zbóż, zastąpiona przez Syndykat Rolniczy w Krakowie, Oddział we Lwowie, 3-go Maja 11. Wszelkie nasiona ziemiopłodów.

Turski T. i Ska, Dom handlowy i komisowo-rolniczy, Lwów, Mickiewicza 10.

Urbanowski Jan, Tartaków.

Wasung Tadeusz i Ska, Dom Rolniczo-Handlowy we Lwowie, Chorażczyzna 18. Nasiona zbóż siewnych, okopowych, motylkowych oraz traw.

Wattmann br. Hugo, Ruda Rużaniecka. Wisnietzky et Clausens Nachf., Wiedeń I, Wallfischgrasse 8.

Wolffarth Juliusz, Kurzany.

„Zagon”, Skład nasion, Kraków, Basztowa 17.

Kupię większe wierzytelnosci hipoteczne

Zainteresowani proszą o szczegóły u nasmi pod „L. E.” Miła Sokolowska, Jagiellońska 7.

„Marka światowej sławy”

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:

HAYA PUDER
MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Otrzymałam od pani...
Dziękuję za wszystkie wyśmienite i drogocenne...
S. HAY, apłeczka, Kraków

RODOWITA wieszka udziela lekcji języka włoskiego.
Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Rodowitą”.
1510

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

RODOWITANA! sile zachwycenia przez polską...
do apłeczki na prowincji. Zgłoszenia do zarządu...
1472

POSZUKUJE! sile zachwycenia przez polską...
do apłeczki na prowincji. Zgłoszenia do zarządu...
1472

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO nauczycielskie Marii Rechter Lwów, Nioń...
wizja 10 od 11—12.50. poleca słuchaczki uniwersytetu...
przeznaczające do wszystkich gimnazjów, z franc...
niem, nauczycielki, studia uniwers. konwers. franc...
nauczycielki na klasach normalnych.
1440

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, te...
lefon 446, poleca: kucharki, bony, pie...
legniarki, wykwalifikowane kucharki, pokojowe,
służące, wszelką służbę miastową, dwor...
ską, restauracyjną.
643

SŁUŻĄCY samodzielnie z dobrą poleceniami z do...
mów prywatnych poszukuje posady po kawalersku...
wiek średni. Zgłoszenia do administracji Słowa Pol...
skiego pod „Dobry służący”.
1433

DO P. T. Właścicieli! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

KMERDYNIE! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

PANIENKA! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

STARZA! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

INTELEKTUALNA! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

OGRODNIK! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

URZĘDNIK! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

ZARZĄDCA! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

OGRODNIK! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

POMOCNIK! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

SŁUŻĄCY! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

SŁUŻĄCY! sile zachwycenia przez polską...
Zaw. leśników poleca kwalifikowanych leśniczych,
oraz gajowców. Łaskawe zgłoszenia prosimy nad...
ysłać do Zarz. / Zw. w Lwowie, ul. Łyczakowska 27
Zarząd leśniczy.
1446

STACJA HODOWLI ROŚLIN

ORDYNACJI PRZEWORSKIEJ

HODUJE NOWE ODMIANY

pszenic ozimych i jarych, ziemniaków i traw.

W bieżącym roku po wysprzedaży całej produkcji dostarcza
jeszcze do podsięwu przepędnych koniczyn, do mieszanek dla
bydła i zakładania jednorocznych pastwisk rajgras we-
sterwoldzki (olium annuum var. westerwoldicum)
własnej produkcji.
1533

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ!

Musisz ukończyć kursa fachowe koresp. n-
dencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, 26-
rawia 42. Kursa wyuczenia listowno: bu-
chalterji, rachunkowości kupieckiej, kores-
pondencji handlowej, stenografji, nauki
handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na ma-
szynach. Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów! 1266

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy umieszczony dla rodzinnych do wy-
nawca -- św. Antoniego 5, 1. p. Rańek lewy 1353

POKÓJ kawalerski, słoneczny, z balkonem Wyspań-
skiego 21, wiadomość od 1-3. 1414

1-2 POKOJE frontowe z oddzielnym wejściem dla
osób samotnych od marca Potockiego 21/1. prawo. 1219

POKÓJ w śródmieściu, duży, umieszczony, z kom-
fortem do wynajęcia, Arnyka 11, 11. piętro. 1598

MIESZKANIE pięć dużych pokoi, całkowity komfort
w śródmieściu zamienię na 3-4 pokojowe. Zgłoszenia
z podaniem nazwiska, miejsca i czasu spotkania
w Adm. pod „pięć pokoi” -- Posrednictwo wy-
kluczone. 1576

MAGAZYN na Dworcu do wynajęcia. Wiadomość
Dr. Barwicki, Lwów, Teatynska 31. 1563

POSZUKUJE 3-4 pokoi z kuchnią dla siebie w ok-
olicy placu Smolki. Zapłać czynsz dwuletni z góry.
Wiadomość Fr. Moszkowicz, Kawiarnia, Lwów, 3-go
Maja. 1561

POSZUKUJE dwóch obszernych pokoi bez mebli z
przedpokojem, łazienką, gazową, komfortu etc. z osie-
dnym wchodem z klatki schodowej, blisko śró-
dmieścia w kamienicy nowocześnie zbudowanej.
Zgłoszenia pod „Doktor kawaler” do Administracji
Słowa. 1569

FRONTOWY dach i sypialnia stylowo umieszczona
(dywany perłowe) przedpokój łazienka ewentualnie
wykwalifikowane, bezdzietnym mającym wy-
najmle ziemianin „Pierwszorzędne” Adm. 1593

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

OGŁOSZENIE zarządcy fachowej poszukującego
dierżaw lub administracji samodzielnego wskutek
nieporozumienia. Na listy w tej sprawie nie odpo-
wiedam, Lucjan Turon.
1595

PRZECIW OTYŁOŚCI najskuteczniejsze

ziołka
wyrobu „GRACIOL”
Apteki Karola AUGENSTERN
Lwów, Krasickich 20, (róg Kazimierzowskiej).
136

Do samo- „FORD”

chodów „FORD”

oryginalne części składowe

1567 dostarcza ze składu

„ESHAPE” Ska z. o. p.

Lwów, Akademicka 15, tel. 4-69.

Tylko przez jeden miesiąc!
Na 20 rat! Na 20 rat!

GRAMOFONY szafkowe, walizkowe, tu-
bowe, kieszonekowe oraz
wielki wybór płyt gramof. (Slezak, Selma
Kurz, Piccaver, Ada Sari i inni) marki
„Polidor” poleca 1574

„SYRENA”

Lwów, ul. Kazimierzowska 13.

MOTORY- Diesla bez kompres-
gazowe, benzynowe
motorowe lokomotywy, lokomobile, pom-
kompresory, walce drogowe itp. (zakłady fabry
firmy

HUMBOLDT, KOLN

610 ZASTĘPSTWO

„DEUTZ-HUMBOLDT” LWÓW, ROMANOWICZA 14

Inż. Alojzy Schacherl TELEFON 36 6-72.

OSTATNI CZAS!!

ZAMAWIAJCIE:

NAWOZY SZTUCZNE

SOLE POTASOWE (W MIARĘ ZAPASÓW)

KAINIT

SUPERFOSFATY

SALETRE CHILIJSKĄ I INNE.

NASIONA ROLNICZE

ZBOŻA SIEWNE

OKOPOWE

MOTYLKOWE

TRAWY I INNE.

TADEUSZ WASUNG I SKA

DOM ROLNICZO-HANDLOWY.

LWÓW, CHORAŻCZYŻNA 18. TEL. 833.

Linoleum Ceraty
Chodniki 969 Rogóżki.
LUDWIK HOSZOWSKI
We Lwowie, ul. Akademicka 3.

NAJNOWSZE POWIEŚCI!

MARGUERITTE VICTOR: „Dziwota”... Zi. 6-
Pół miliona nakładu rozeszło się we Francji.

FARRERE CLAUDE: „Błękitny pocąg”... Zi. 4-
Najnowsza powieść egzotyczna.

PREVOST MARCEL: „Jego Pani i Ja” Zi. 4-50
Znana ze słynnego procesu w Paryżu.

VAUTEL CLEMENT: „Pani nie chce dziecka” Zi. 5
Słynna powieść wyświetlana obecnie na
ekranie i kinoteatrach polskich.

MEZEKOWSKI DIMITR: „Tutankhamon na Kra-
cio (Narodzinę Bogów)” Zi. 6-
Ciekawy problem miłości i nienawiści,
prze stawiony w mistrzowski sposób przez
znakomitego autora „Leonardo da Vinci”.

MARGUERITTE VICTOR: „Ulicznica” 2 t. Zi. 10-
Najgłośniejsza powieść autora słynnej
„Chłopczyca”.

ERENBURG IJA: „Trust D. E.” Zi. 4-80
Dzieje zagłady Burty.

BIALOSIORSKI JOZEF: „Erotoman” Zi. 3-
poleca: KSIĘGARNIA A. BARDACHA,
Lwów, ul. Krakowska 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Katalogi wysyła się bezpłatnie. 1600

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Tel. 43-25.

Abażury artystyczne

Pańska 6. 1469

OPONY, MASYWY „DUNLOP”

KOZYSKA KULKOWE „F. S.”

reprezentuje

„SAIR”

Spółka z ogr. odpow.

Lwów, 3 Maja 15, tel. 3-91

Ziołka odświeżające i przeczyszczające

„FRANGULIN”

usuwa nadmiar wody z organizmu

leczy obstrukcję, reumatyzm, tyfus

głci i inne choroby, powstałe na de złe

przemiany materji, jakoteż choroby wątro-
by, nerek i pęcherza moczowego czyszcza
krew rozpuszczając kwas moczowy, piasek
i kamienie żółciowe 189

Główny Apteka pod św. Anną

Lwów, ul. Janowska 52.

Światowej sławy gaśnice

MINIMAX

99

krajowej wy-
twórni p...
za zastępc...
755 na
Małopolskę

Alfons Marjan

NIERSKI

LWÓW

Stankiewicza 11

Pończochy i skarpetki wełniane i jedwabne trwają
dłużej gdy są regularnie prane w Lux'ie



LUX

LEVER BROTHERS LIMITED, ANGLJA



NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty - Tomasyne - Azotniak - Sole
potasowe stassfurckie - Kainit steb-
nicki - Saletrę wapniową, siarczan
amonu - Wapno nawozowe

CAŁOWAGONOWO I DETALICZNIE NA DOGODNYCH
WARUNKACH I DŁUGOTERMINOWY KREDYT

NASIONA

Lucernę - Koniczynę czerwoną i białą - Mak
niebieski - Marchew pastewną - Buraki
pastewne - Rajgras i wszelkie tra-

1062

==== wy oraz zboża ====

PO KONKURENCYJNYCH CENACH DOSTARCZAJĄ

ODDZIAŁ NAWOZOWY ODDZIAŁ NASIENNY

BANKU ROLNICZEGO S. A.

i BANKU ZIEMIEN S. A.

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA L. 20.

TEL. 1-55, 32-11.

ADR. TEL. „LWOZIEMIAN”.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

W KRAKOWIE

ODDZIAŁ WE LWOWIE

UL. 3-go MAJA 11. TEL. 90 i 17-66.

DOSTARCZA:

Zboża siewne oraz wszelkie nasiona
pierwszorzędnej jakości o Zboża
aprowizacyjne

NAWOZY SZTUCZNE

na kredyt długoterminowy niskoprocent.
Maszyny i narzędzia rolnicze. Materiały
budowl. Żelazo i gwoździe. Węgiel i koks.

KUPUJE: Zboża przemiałowe
oraz wszelkie inne
produkty rolne.

1571

Wyłączna reprezentacja

Rodowodowej Hodowli Zbóż Jerzego
Turnau'a w Mikulińcach p. Kańczuga.

Przedstawicielstwo na Małopolskę

Polsko-Szwedzkiej Hodowli Nasion
„Svalöf. o Maszyn „DEERING” Inter-
national Harvester Company w Chicago.
Traktory i maszyny żniwne.

Adres telegraficzny „SYNDYKAT” — Lwów

NALLO! RADJO! CENY BEZKONKURENCYJNE! NALLO! RADJO!

Kompletna stacja odb. 4-lampowa Aparat z cewkami, lampkami
(głośnikowa), słuchawka, aku-
mulator, bateria anodowa i materiał an-
tylko zł. 462. Tefag, Saba, Brown,
Phillips, A. J. S., Ingelen i inne. Kondensatory obr. Saba, Foerg, Pfeil, Royce
Luxus, Albion, A. J. S., Ingelen i inne. Transformatory n. cz.: Saba, Wello,
S. I. T. I., Minerva i inne. — **TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!!!** — Przed za-
kupami w innych źródłach prosimy o zwrócenie się do nas! 1589

Największy małopolski skład aparatów i przyborów radiofonicznych
RADJOLABORATORJUM WALERJAN DRABIK

Lwów, Sykstuska 17. Tel. 7-36.

Adr. telegr.: „Radjodrabik”.

Traktory i narzędzia motokultury „DEERING”
poleca 1558

Syndykat Rolniczy w Krakowie S. A.

oddział we LWOWIE 3-go Maja 11

jako reprezentacja na Małopolskę.

DOM MEBLOWY

Wł. firma Münzer, ul. Rejtana
4. udziela kredyt na dogodne warunki
ratelne. 1063

Na raty!

OTOMANY

Na raty!
materace, wkłady, garnitury salenowe, oraz
wszelkie meble najtaniej „Dorotium”
Sapichy 34. 1127

„ELITA” Związek Spółdzielczy Mało- polskich hodowców nasion

WE LWOWIE, LELEWELA 5-a. TEL. 861

reprezentacja wszystkich najwybitniejszych hodowli nasion w Małopolsce, otwo-
rzyła dn 1-go stycznia 1927 r. swój III SEZONOWY JARMARK NASIENNY
i WYSTAWĘ NASION, która trwać będzie przez cały okres siewów wiosennych,
we własnym lokalu ul. Lelewela 5A.

Poleca: pierwszorzędnej jakości nasiona zbóż jarych, ziemniaków: koniczyn, traw,
buraków pastewnych, etc., udzielając również **NA KREDYT**.

Biurowo „ELITY” otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny
1573 10-tej do 14-tej i od godziny 16-tej do 18-tej.

Poszukuje się SIŁY BIUROWEJ,

obznajomionej dokładnie z buchalterją, korespondencją, stenografią, pi-
saniem na maszynie i innymi czynnościami biurowymi.

Reflektanci z odpowiednią praktyką, stanu wolnego, rel. rzymsk.
kat., zechcą swe zgłoszenia wraz z curriculum vitae nadsyłać do Admini-
stracji niniejszego Dziennika pod szyfrą „P. Ch.” 1516

Meble na raty

własnego wyrobu sprzedajemy
każdemu bez poręczyciela

**„FAMETA” fabryka
mebli**

Lwów, Rejtana 6, (naprzeciw Bagareli)
i Brajerowska 3 — Telefon 31-69. 187

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. Olga HAHN

b. lekarz szpitali paryskich, ordynuje od
3-6 popołudniu, we Lwowie, Gródecka 4b.
1000

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje sp. d. n. i. n. n. n.
Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 3, telefon 18-18.
1080